Nr. 265. **Sobota, 20 Listopada 1909.** **Rok 99.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 10 — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9 — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata

zamiejscowa:				miejscowa:			
rocznie	32 K.	ćwierćrocznie	8 K. — h.	rocznie	24 K.	ćwierćrocznie	6 K.
półrocznie	16 K.	miesięcznie	2 K. 70 h.	półrocznie	12 K.	miesięcznie	2 K.

W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

P. Minister handlu, w porozumieniu z P. Ministrem spraw wewnętrznych, powołał radcę Namiestnictwa z tytułem i charakterem radcy Dworu i kierownika starostwa w Tarnowie, dr. Stanisława Dunajewskiego do służby w Dyrekcyi dla budowy dróg wodnych w Ministerstwie handlu.

P. Kierownik Ministerstwa rolnictwa zamianował prowizorycznych komisarzy inspekcyi leśnej II. klasy: Jana Christiana i Fryderyka Pichla, oraz Arcyksiążęcego adjunkta leśnictwa Jana Nekeforuka, komisarzami inspekcyi leśnej II. klasy.

P. Namiestnik przeniósł starszego komisarza powiatowego, Zygmunta Kretschmera, z Borszczowa do Lwowa.

P. Namiestnik poruczył starszemu komisarzowi powiatowemu, Wiktorowi Makowieckiemu, kierownictwo starostwa w Borszczowie.

Rada szkolna krajowa nadała dr. Herkulanowi Weigtowi, profesorowi gimnazyum w Dębicy, przydzielonemu do Akademii handlowej w Krakowie, posadę rzeczywistego nauczyciela historyi i geografii w Akademii handlowej w Krakowie w IX. klasie rangi.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 19 listopada.

Rada państwa.

Z Izby panów.

Izba panów załatwiła wczoraj bez dyskusyi szereg projektów ustaw, między innemi ustawę w sprawie permanencyi komisyi Izby poselskiej dla ubezpieczenia socyalnego. W toku dyskusyi wygłosił mowę Prezes gabinetu bar. Bienerth.

Przemówienie barona Bienertha.

Prezes gabinetu bar. Bienerth w swej mowie szczegółowo omawiał wewnętrzno-polityczne sprawy, podnosząc, iż przeciw obecnemu systemowi prowadzona jest zacięta walka. Przy ocenie tego systemu wchodzą w rachubę przedewszystkiem kierujące zasady Rządu, które streszczają się w tem, iż Rząd zdecydowany jest przestrzegać w pełni zupełnej bezstronności i rzeczowości administracyi państwowej, a chroniąc ją przed wpływami narodowych stronnictw, prowadzić ją będzie ściśle objektywnie na czysto rzeczowej podstawie w interesie dobra publicznego (Potakiwania).

Sprawowanie władzy przez mężów zaufania parlamentarnej większości byłoby z pewnością bardzo pożądane, koniecznym tego jednak warunkiem, aby owocne współdziałanie zastępców stronnictw w Rządzie było możliwe, jest omówienie rzeczowej podstawy. Rozstrzygające [illegible] Rządu, same przez się zrozumiale zasadniczo nie mogą bezwarunkowo dawać powodu do nieprzyjaźni wobec Rządu. O ile ta walka zwraca się przeciw osobom obecnego Rządu, to oświadcza P. Prezydent Ministrów, że ani on, ani jego koledzy nie trzymają się urzędu.

Nasze osoby — mówił br. Bienerth — z pewnością nie tworzyłyby zapory w przywróceniu ładu. Gdybyśmy mieli pewność, że jeśli tylko ustąpimy, wszystko powróci do normalnego stanu, to nie stawalibyśmy tutaj dziś w Izbie.

Jednakowoż nie wskutek kwestyi osobistej, ale skutkiem następstw historycznych procesów cierpi Państwo i parlament, gdyż przyszły gabinet musiałby także próbować szukać ugody między zwalczającymi się nawzajem narodami. Także stałość administracyi tak wielce pożądana, cierpi skutkiem ciągłych zmian osobistych na kierujących posadach. Z szeregu zarzutów, uczynionych w ostatnim czasie Rządowi, mianowicie zarzutów co do rzekomego antisłowiańskiego usposobienia i wykonywania administracyi, wyjmuje P. Prezes gabinetu dwa oskarżenia: 1. o rzekome uprzywilejowanie niemieckiego żywiołu w krajowych i państwowych urzędach i zakładach w Czechach i na Morawach, 2. o rzekome ukrócenie praw narodu czeskiego pod względem języka.

Co do pierwszego zarzutu, oświadczył P. Prezes gabinetu, że nie zna żadnych specyalnych krajowych kategoryi urzędników, zna tylko c. k. austryackich urzędników państwowych, dla których wyłączną miarą urzędowania jest zaprzysiężony obowiązek. Co do ich użycia, rozstrzygają wyłącznie ich zdolności służbowe i ich użyteczność.

P. Prezydent Ministrów wskazuje na trudności, wynikające z gospodarczego, społecznego i narodowego wrzenia, jakoteż trudności, wyłaniające się z małej znajomości obu języków krajowych w stosunkach urzędowych obu narodowości w Czechach i na Morawach i oświadcza, iż nie jest sprawiedliwą rzeczą czynić Rządowi zarzuty z powodu stosunków, wynikających z historycznego rozwoju. Tak samo bezpodstawny jest drugi zarzut, gdyż propozycye uczynione przez Rząd, które mogą uledz zmianie, mają stanowić podstawę obrad. Normują one dla obu stron równe prawa, a nawet ustawowe ustalenie czeskiego języka w urzędowaniu wewnętrznem, przez co będzie urzeczywistnione serdeczne pragnienie narodu czeskiego. Propozycye te nie mogą bynajmniej być interpretowane jako objaw nieprzyjaźni względem tego narodu.

Oprócz nieprzyjaźni do Słowian zarzuca się Rządowi także nieprzyjaźń wobec parlamentaryzmu, zarzuca się mu, że systematycznie pracuje nad wyłączeniem Izby posłów poza nawias. Gdyby rzeczywiście tak było, to Rząd mógłby z zupełnem zadowoleniem przyglądać się temu, jak stronnictwa parlamentarne same się osłabiają. Jednakowoż przy każdej sposobności ponawiane są próby, przy usilnem współdziałaniu niektórych wielkich stronnictw, celem usunięcia przeszkód, tamujących owocną pracę drugiej Izby tej Rady państwa.

Z pewnością wys. Izba nie będzie żądała odemnie — wywodził br. Bienerth — abym już teraz mówił o treści tych rokowań. Rząd w granicach, zakreślonych jego zakresem działania, zawsze występował za uruchomieniem parlamentu, a czynił to dlatego, że niewzruszenie żywi nadzieję, iż parlament sam się opamięta i wróci do spełniania swych wielkich zadań. Zwrot ten atoli wymaga, jako warunku, by stronnictwa zrzekły się sto-

---

7)

Jak panna Ewa poszła zamąż.

Nowela.

(Ciąg dalszy).

Obie z Martą wyszły za nim, zostawiając Ewę samą na werandzie. Załamała ręce nad głową: „I nie sprzeciwiał mu się nikt, ani słońce, ani gwiazdy na niebie, ani ludzie na ziemi, bo oto była ta według serca jego“ — wyszeptała półgłosem.

— Zdaje mi się, że między Ewą a Sebastyanem coś się nawiązuje — mówiła pani Olska do Marty, wracając z terasy do pokoju — cieszyłabym się bardzo, gdyby tak było istotnie.

— Z czego się tu cieszyć, doprawdy nie rozumiem — podchwyciła Marta.

— No, bo bardzo lubię i Ewcię i Sebastyana.

— Ach, tak i ja cieszyłabym się także bardzo, bardzo — powiedziała, śmiejąc się nerwowo.

— Jaka ta mama niedobra, jaka niedobra, że tak może mówić! I dlaczego nie chce mnie zrozumieć? — Czuła, że się rozpłacze, odeszła więc do swego pokoju.

Dobra, poczciwa pani Olska rzeczywiście nic nie rozumiała. Sebastyan był dla niej zawsze tylko kuzynem Marty, którego od dzieciństwa przyzwyczaiła się uważać niemal za jej brata, a Ewa była przecież siostrą cioteczną jej dzieci, rodzoną siostrzenicą ojca.

— Rodzina choćby najdalsza, powinna się kochać i wspomagać — mówiła zawsze; — tylko nie lubię małżeństw w pokrewieństwie... Nie przynoszą one nic dobrego!

Więc nie mogła zrozumieć biedaczka, dlaczego Marta dziś taka nie w humorze i nie wiedziała nic o tem, że jej syn Antek, zabłocony i bez czapki włóczy się w tej chwili sam jeden po rozmiękłych od deszczu drogach polnych!

Powóz pani Olskiej skręcił po godzinnej przeszło jeździe w szeroką, kasztanami sadzoną aleę.

— Patrz Ewuś — mówiła pani Olska, wskazując końcem parasolki biały pałac, wznoszący wysoko nad parkiem swoje smukłe wieżyczki — patrz, jaki ładny Sępów. Tam w dole płynie rzeka, ta sama, która przepływa koło naszego ogrodu. Znając piękne zamki i pałace zagraniczne, znajdziesz pewnie niejeden błąd w architekturze pałacu. Rzeczywiście, brak mu jednolitości, bo to, widzisz, było po sto razy przebudowywane, dobudowywane i odnawiane. Sępowie siedzą tu od wieków. Ale prawda, ty znasz przecież Sępów, bo byłaś tu już kilka razy.

— I zawsze mi się pałac podobał — odpowiedziała Ewa — i ogród, który jest cudowny.

— Prawda? pasyami lubię Sępów. Czuję się tu, jak u siebie. Moja prababka wyszła z tego gniazda.

— Marta mi mówiła, że państwo są w kuzynostwie.

— Ale w dosyć dalekiem — odezwała się żywo Marta — jakiś ciotecznio cioteczny, to przecież wcale nie krewny.

— Przepraszam cię bardzo — zaperzyła się pani Olska — najprzód Sebastyan nie jest dla mnie wcale „jakimś ciotecznio-ciotecznym“, jak ty się wyrażasz, tylko....

— Panicz z Sępowa idą — odezwał się stangret z kozła, wskazując biczyskiem przed siebie.

Rzeczywiście Sebastyan szedł szybkim krokiem naprzeciw, a zbliżywszy się o kilka kroków do powozu, począł kłaniać się i wołać wesoło:

— Witajcie w szczęśliwą godzinę!

— Niech Wojciech stanie! — zawołała Marta, podnosząc się z ławeczki: — Mamo, wysiądziemy i pójdziemy przez ogród.

— To wysiądźcie, ja pojadę i będę prędzej niż wy. Jak się mama miewa, Sebastyanie?

— Doskonale i bardzo się z zapowiedzianego przyjazdu pań cieszy — odpowiedział, pomagając Ewie odczepić biały haft batystowej sukni, zaczepiony o stopień powozu. — Więc idziemy piechotą?

— Idźcie sobie, idźcie — uśmiechała się pani Olska — niech Wojciech jedzie!

— Nie tędy, proszę pani, lecz przez furtkę, a potem tą aleją akacyową do góry.

Drzewa stały właśnie w pełnym rozkwicie. Biało-zielonkawe grona jaśniały w słońcu, przeświecającem przez dość rzadkie liście. Miejscami niknęły zupełnie gałęzie pod bukietami kwiatów. Woń odurzająca, ciężka, płynęła w powietrzu. Szara, sucha ziemia w alei była pokryta ruchomą siecią wąskich, delikatnych cieni i wyglądała z dala niby błyszcząca olbrzymia szachownica. Ewa wysunęła się nieco naprzód tak, że oczy tamtych musiały zatrzymywać się na niej mimowoli. Biała jej suknia nabrała w alei seledynowych odcieni, a kasztanowate warkocze, upięte na głowie, wydawały się naprzemian jakby ulane ze złotawego bronzu, to jasne jak zboża przejrzałe. Szła niosąc w ręce duży słomkowy kapelusz, okręcony szerokim, woalem i żuła kwiatki akacyi, po które schylała się co chwilę ku ziemi.

Martę ogarnęło wielkie zniechęcenie: „Po co ja chciałam iść piechotą“? Spojrzała ukradkiem na Sebastyana. Szedł obok niej w milczeniu, obserwując z widoczną przyjemnością wykwintne ruchy Ewy.

„Ach, już tak....“ pomyślała z obojętnością Marta, a głośno dodała:

— Jak gorąco — będzie znów napewno burza. Co za lato okropne tego roku. Naprzemiany upał i ulewa.

Właśnie dochodzili do pałacowej werandy. Pani Olska przyjechała rzeczywiście wcześniej i obie starsze panie wyszły aż na schody powitać „dzieci“. Panna Ewa widziała już kilkakrotnie przedtem panią Sępową, ale dzisiaj szczególniej uderzyła ją postać i rysy matki Sebastyana. Coś królewskiego było w tej wykwintnej kobiecie, o siwych włosach, okalających białe czoło, przerżnięte dwoma głębokimi zmarszczkami, o ustach pełnych dobroci, lecz i smutku.

„Teraz już wiem, zkąd ma takie usta — pomyślała Ewa, patrząc na Sebastyana — zupełnie takie same“.

Pani Sępowa serdecznie powitała obie panienki, a przetrzymując rękę Ewy, powiedziała z miłym uśmiechem:

— Prawdziwy kwiat, zupełnie tak, jak kwiat.

Panna Ewa nic nie odpowiedziała, tylko zarumieniła się gwałtownie, ona, która przyjmowała wszystkie komplementy na świecie z półobojętnym, pewnym siebie uśmiechem.

— Kazałam podać obiad wcześniej — mówiła pani Sępowa, zwracając się do Marty — bo mi Sebastyan mówił, że macie ochotę grać w tennisa. A jeżeli dopraw dy nie możecie zostać na wieczór, to niewiele będziecie mieli czasu.

— Tak — powiedziała pani Olska — tembardziej, że chciałabym zajść jeszcze do Matyldy. Wczoraj pisała mi, że czuje się niedobrze i że chce Martę koniecznie zobaczyć.

— Kto jest Matylda? — spytała Ewa.

— Siostra sępowskiego proboszcza, wdowa, wielka przyjaciółka mamy i moja matka chrzestna — odparła Marta z widoczną przykrością. Tak, ona musi odejść, a Ewa zostanie oczywiście z panią Sępową i Sebastyanem. Po co ta Matylda....

— Mamy bardzo dobry plac tennisowy — mówiła pani Sępowa do Ewy — Marta i chłopcy grywali dawniej po całych dniach. Ma też tę dogodność, że zasłonięty jest ze wszystkich stron drzewami, więc słońce przeszkadza tylko w południowych godzinach.

— Z tennisa nic dziś nie będzie, mamo — powiedział Sebastyan: Niech mama spojrzy, jakie chmury na zachodzie i jak nisko latają jaskółki.

(Ciąg dalszy nastąpi).

H.

sowania przysługującego im środka obstrukcyi, a to dla dobra parlamentu, w którego istnieniu wszystkie równie są interesowane. Muszą one zaniechać wstrzymywania życia konstytucyjnego, co stosują dotąd jako środek walki. To zrzeczenie się obstrukcyi może jednakże wówczas tylko nastąpić, jeżeli każde ze stronnictw narodowych coś opuści ze swych żądań pozytywnych i negatywnych, jeżeli zawrą one kompromisy i ich dotrzymają. Przy wszystkich akcyach pośredniczących Rządu, w ostatniej instancyi kompromis narodowy może być tylko dziełem samychże stronnictw.

Projekty ustaw, przedłożone Radzie państwa, otwierają pole do powrotu owocnej pracy.

Gospodarcza pomyślność i praca dla ogółu, albo dalsze trwanie stanu wojennego i podkopywanie parlamentaryzmu — oto dwie możliwe alternatywy. Uważałbym to za wielkie dla Państwa nieszczęście, gdyby wybrani przedstawiciele ludu poszli tą drugą drogą, przez co samo uczyniliby się też zbytecznymi dla ludu, bo jest to dawnem doświadczeniem dziejowem, że taki czynnik polityczny, który sam siebie wyłącza poza nawias życia publicznego, naraża się na utratę swego wpływu.

To raz jeszcze otwarcie, z całym naciskiem powiedzieć — kończył mowca — uważałem za swój obowiązek.

Następne posiedzenie.

Termin następnego posiedzenia Izby panów podany będzie członkom drogą pisemną.

Akcya Koła polskiego.

Poln. Korr. ogłasza następujący komunikat:

Dziś (we czwartek) wieczorem Prezydyum Koła polskiego miało podać do wiadomości Unii słowiańskiej uchwały niemieckiego komitetu wykonawczego i na tej podstawie miały toczyć się dalsze obrady. Ponieważ jednak Prezydyum Koła nie otrzymało do wieczora uchwał niemieckiego komitetu wykonawczego, przeto nie mogły odbywać się nad tem obrady merytoryczne. Jedynie kilku obecnych w Izbie naczelnych członków Unii słowiańskiej zjawiło się w lokalu Koła polskiego i przeprowadziło nieobowiązującą dyskusyę z obecnymi członkami komisyi parlamentarnej Koła polskiego nad sytuacyą, przyczem ani wniosków nie stawiano, ani uchwał nie powzięto.

Komunikat *Deutschnat. Korrespondenz* zapisawszy, że na zaproszenie Prezydyum Koła polskiego odbyła się konferencya prezydyum niemieckich stronnictw wolnomyślnych z Prezydyum Koła polskiego, stwierdza, że „niemieccy posłowie wolnomyślni trwali naturalnie przy zajmowanem dotąd stanowisku i porozumieją się z chrześciańsko-społecznem stronnictwem co do wspólnego postępowania".

W łączności z tym komunikatem pozostaje dalsze doniesienie *Deutschnat. Korr.* następującej osnowy: Wczoraj po południu odbyła się konferencya prezydyum chrześciańsko-społecznego stronnictwa z niemieckim komitetem wykonawczym pod przewodnictwem p. Sylvestra. Przedmiotem dyskusyi były propozycye, przedłożone przez Prezydyum Koła polskiego. Na konferencyi z wszystkich stron dano wyraz przekonaniu, że należy trwać przy dotychczasowem zasadniczem stanowisku. Obrad nie ukończono. Dziś będą dalej prowadzone.

Wczorajsza *N. Fr. Presse* przyniosła szczegóły propozycyj, postawionych rzekomo przez Unię Kołu polskiemu. Wiadomość ta zawiera propozycyę, ażeby Koło polskie z góry zobowiązało się do uzależnienia swej taktyki od Unii, gdyż tylko tak można interpretować żądanie Unii, aby Koło, po załatwieniu prowizoryum budżetowego, oświadczyło się bezwarunkowo przeciw Rządowi.

Doniesieniu *N. Fr. Presse* zaprzeczyli pp. Pacak i Sustersicz, których nazwiska to pismo wymieniło.

Dr. Głąbiński oświadczył, że w doniesieniach *N. Fr. Presse* jest ziarno prawdy, lecz całe przedstawienie sprawy zostało przekręcone w celu utrudnienia rokowań.

Wiedeń. Na pierwszy plan zainteresowania wysunęła się mowa bar. Bienertha, którą P. Prezes gabinetu wygłosił w Izbie panów, omawiając zarzuty, czynione Rządowi, oraz wyjaśniając stanowisko Rządu. Mowę tę uważają za ostatnie wezwanie do stronnictw, aby zeszły z martwego punktu i doszły do kompromisu, który jedynie może uzdrowić parlament.

Wiedeń. Jedna z korespondencyj parlamentarnych ogłasza komunikat klubu ruskiego, który obradował wczoraj nad parlamentarnem położeniem pod przewodnictwem p. Konstantego Lewickiego. W dyskusyi jednogłośnie stwierdzono, że trwanie obecnego systemu rządowego równa się szkodzie narodowej większości ludów tego Państwa, rozwiązanie przesilenia parlamentarnego jest więc nie możliwe, póki system ten trwa. Szczególnie użalano się, że Rząd nie uczynił niczego dla rozwiązania kwestyi ruskiej w Galicyi, wobec czego Rusini nawet w Sejmie musieli chwycić się z konieczności obstrukcyi. Omawiano następnie taktykę, jaką klub ruski ma zachować wobec stronnictw większości parlamentu i wobec Rządu.

Wiedeń. *Slavische Korresp.* donosi: Ze względu na wiadomość jednego z dzienników wiedeńskich, iż do rąk Prezydyum Koła polskiego nadeszło wczoraj pismo, podpisane przez poszczególnych członków Unii słowiańskiej, między innymi pp. Pacaka i Sustersicza, oświadczają obaj ci posłowie, iż listu takiego nie podpisywali, ani nie przesyłali Kołu polskiemu dokumentu, któryby zawierał propozycye.

Na Węgrzech.

Prezydent ministrów dr. Wekerle, który przybył wczoraj w południe do Wiednia, był o godz. 2 po południu w Burgu na półgodzinnem prywatnem posłuchaniu u Najj. Pana. Dr. Wekerle zdał sprawę z konferencyj, które od czasu ostatniego posłuchania prowadził w Budapeszcie, poczem referował o sprawach, będących w związku z przesileniem.

Skutkiem dyspozycyi Najj. Pana odbędzie się w pierwszych dniach następnego tygodnia w Wiedniu węgierska Rada koronna pod przewodnictwem Najj. Pana, w Radzie wezmą udział wszyscy członkowie gabinetu.

Komitet wykonawczy nowej partyi Kossutha z r. 48 odbył d. 17 b. m. pierwsze posiedzenie pod przewodnictwem Franciszka Kossutha, który w krótkiej przemowie oświetlił obecną sytuacyę polityczną. Oświadczył on, że dotychczasowe pakta z Koroną w sprawie programu, mającego na celu rozwikłanie dzisiejszego stanu rzeczy, zostały w ogólności dopełnione. Nadszedł czas jednak że, w którym należy gruntownie zastanowić się także nad szczegółami programu.

Trudno przewidzieć, jaki będzie rezultat dalszej akcyi. Jest jednak nadzieja, że przyniesie ona tak cenne zdobycze, iż cały naród ze spokojem oczekiwać może rozwiązania przesilenia. Stanowisko, jakie mowca zajmuje w tych rokowaniach, jest zupełnie zgodne ze stanowiskiem dawnej partyi niezawisłości. A gdyby to, czego domaga się rząd, nie dało się przeprowadzić, wówczas przejdzie raczej mowca do opozycyi, aniżeli by miał się oświadczyć za innym sposobem rozwikłania sytuacyi.

Jeżeli jednak rokowania zakończone będą pomyślnie, wówczas wynik ich okaże się znacznym zyskiem dla kraju.

W poniedziałek — kończył Kossuth — zbierze się Rada koronna, która zapewne zajmie kilka dni czasu. Jest nadzieja, że osiągnięta zostanie zgodność zapatrywań.

Potem przemówieniu Kossutha zabrał głos poseł Barabasz, który zaznaczył, że nie sposobienie w kraju jest za Kossuthem i zapewniał Kossutha, że cały kraj oczekuje ze spokojem wyniku rokowań, w których on — Kossuth — bierze udział. Należy jednak za wszelką cenę utrzymać zasady partyi niezawisłości.

Przemawiali następnie inni członkowie komitetu wykonawczego, poczem sprawozdanie Kossutha przyjęto do wiadomości.

Na końcu posiedzenia przyjęto do klubu partyi 148 członków eksternistów. Klub wynajmie lokal w dawnym Banku handlowym.

W klubie partyi Justha zebrali się tego samego dnia liczni posłowie i oczekiwali przybycia swego przywódcy, który bawił u siebie na wsi. Skoro tylko Justh się pojawił, nastąpiła natychmiast żywa wymiana zdań o politycznej sytuacyi. Ujawniło się przytem ogólne zapatrywanie, że gabinet nie uzyska żadnych koncesyj w Wiedniu. W sprawie językowej nie uzyska się nawet żadnej deklaracyi.

Juliusz Justh odbył następnie — jak już wczoraj donoszono — konferencyę z wiceprezydentem stronnictwa w kwestyi, czy zwołanie parlamentu jest pożądane. Dziś kwestya ta będzie ostatecznie rozstrzygnięta. Sądząc z panującego usposobienia, jest rzeczą prawdopodobną, iż partya Justha zażąda wkrótce zwołania parlamentu i że podczas sesyi przyjdzie do scen bardzo burzliwych. Partya bowiem zamierza pociągnąć do odpowiedzialności rząd za jego stanowisko w czasie rokowań wiedeńskich.

Wielu członków z partyi Justha udaje się ze swym przywódcą do Szekely Udvarhely, by wziąć udział w wielkiem zgromadzeniu, które ma się tam odbyć w niedzielę.

Poseł Bakonyi, należący do grupy Justha, wyraził się wobec pewnego dziennikarza, że partya przygotowana jest na energiczną walkę, zarówno w parlamencie, jakoteż i w kraju. Natomiast zaprzeczył p. Bakonyi wiadomości, jakoby partya miała zamiar zażądać zwołania parlamentu.

A. Nap donosi, że w gabinecie Andrassy-Wekerle-Kossuth portfel ministerstwa rolnictwa, w miejsce sekretarza stanu Darany'ego, obejmie Mezőssy, a portfel ministerstwa sprawiedliwości poseł Emeryk Szivack. Na sekretarza stanu w ministerstwie sprawiedliwości upatrzony jest podobno poseł Emil Nagy.

Sprawy bałkańskie.

Z Salonik piszą do *Polit. Corr.*: Trasa kolei naddunajsko-adryatyckiej, nad którą pracuje obecnie dwu francuskich inżynierów z ramienia przedsiębiorstwa hr. Vitali, ma pod Prepeljacem wkraczać na terytoryum tureckie i skrzyżowawszy się z linią Priszbina-Mitrowica, dążyć dalej do Ipeku, ztamtąd zaś do portu San Giovanni di Medua. Cała przestrzeń liczyć ma mniej więcej 300 klm. Na ogół sądzą, że przez budowę tej linii Serbia nie odniesie żadnych szczególnych korzyści, natomiast wiele z niej pożytku będzie miała Turcya, której otworzy się możność eksploatowania niezmiernych swych bogactw drzewnych. Serbia o tyle skorzysta, o ile niższe będą frachty okrętowe włoskie, aniżeli obecne tureckie przy transporcie *via* Saloniki. Turcy obawiają się wszakże, by skutkiem budowy nowej linii nie podupadło znaczenie Salonik.

*

Do tego samego źródła donoszą z Aten, że nieprawdą jest, jakoby w armii greckiej w dalszym ciągu ujawniało się wrzenie. Przeciwnie, armię opanował już zupełny spokój i porządek.

Grecka Izba przyjęła po ożywionej dyskusyi projekt ustawy o rozszerzeniu okręgów

---

1)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

NIKCZEMNOŚĆ.

(Juliusz de Gastyne: „Un chantage infâme").

Niedawno znajdowałem się w towarzystwie w którem była mowa o niedawno spełnionej zbrodni. Oskarżano sędziów, że starali się ją przytłumić, a mówiono i o innych dramatach, o których publiczność nigdy się nie dowiaduje, gdy nagle powstał jeden mężczyzna drobnego wzrostu, chudy, z twarzą pooraną przez burze życia, ale posiadający oczy pełne ognia i sprytu, jakby będące pod wpływem nerwowych wrażeń.

— Wszystko to jest dziecińmost — zawołał z gorączkowym ruchem całej postaci — wszystko to jest niczem wobec tego, co ja widywałem, wobec historyj, do których byłem wmieszany! Ale! gdybym umiał pisać!

I mały człowieczek usiadł z westchnieniem ogromnego żalu.

— Kto to jest? — zapytałem zaintrygowany jednego z moich sąsiadów.

— Nie znasz go pan? To przecież sławny Just R., agent tajnej policyi, który miał zadanie wyjaśnienia najbardziej tajemniczych wypadków z lat ostatnich.

— Wybornie sobie przypominam — odrzekłem.

I nie miałem już od tej chwili innego pragnienia, tylko zbliżyć się do Justa, prosić go, aby mi opowiedział historye, o których się wyraził, że są tak bardzo ciekawe i ofiarować mu, że je opiszę. Przyjął najchętniej moją propozycyę i obecnie przedstawiam te historye moim czytelnikom, starając się zachować oryginalność i żywość stylu opowiadania.

I.

Delikatne zadanie.

Była zaledwie siódma rano. Just, który zazwyczaj wstawał wcześnie, siedział już przy stoliku spisując notatki zebrane dnia wczorajszego. Zdawał się bardzo zatopiony w swojej robocie, gdy drzwi się otwarły i wszedł służący trzymając bilet w ręku.

— Kto to taki? — zapytał detektyw zdziwiony tak ranną wizytą kogoś, którego nie znał widocznie, skoro gość był zmuszony podawać swoje nazwisko. Wziął bilet i przeczytał z lekkiem wzruszeniem to nazwisko:

— Książę de Trémor.

Książę de Trémor! Znał go dobrze, tego księcia, przynajmniej ze słyszenia, bo nie pamiętał, czy go kiedy widział. Wiedział, iż była to znakomita osobistość, że dawniej, gdy szlachta rej wodziła w sprawach publicznych, książę posiadał wysokie stanowisko. Uchodził także za jednego z najbogatszych ludzi w Paryżu i posiadał przy ul. de Bourgogne, jeden z najpiękniejszych starych pałaców, ostatni ślad dawnych wspaniałości.

Książę de Trémor, przychodzący o siódmej rano do Justa, agenta tajnej policyi, była to rzeczywiście rzecz godna zastanowienia.

— Wprowadź księcia de Trémor.

Za chwilę książę się ukazał i detektyw doznał większego wzruszenia, niż kiedykolwiek w życiu doświadczył, ujrzawszy jego oblicze, na którem malowała się boleść bezmierna, a całe rysy naciechowane były okrutnem cierpieniem. Był to starzec słusznego wzrostu, którego włosy, wąsy i broda były zupełnie białe, a wyraz miał surowy i wyniosły. Zbliżył się krokiem powolnym, jakby złamany i ujrzawszy stojącego agenta, ukłonił się. Just zgiął się w głębokim ukłonie i podał gościowi krzesło. Lecz książę odmówił ruchem ręki.

— Nie, — rzekł — wolę stać, łatwiej mi będzie wypowiedzieć to, z czem przychodzę do pana.

— Słucham pana — rzekł agent, stojąc także przed swojem biurem.

— Przychodzę do pana — zaczął książę do Trémor, — ponieważ wiem, że pan nie jesteś zwykłym detektywem, że pan jesteś człowiekiem serca.

— Panie! — wyrzekł detektyw zmieszany.

— Nie mówię tego, aby panu pochlebić — dodał wyniosły szlachcic — ale dla tego, iż wiem, że to prawda i sądzę, że nabrałem tego przekonania, słysząc co mówią o pańskiem postępowaniu. A teraz przychodzę do sprawy. Proszę, zechciej pan ten list przeczytać.

Książę wyjął z kieszeni papier, który wręczył detektywowi i gdy on go czytał, książę, śledząc, na jego twarzy wrażenia w miarę, jak występowały, nie mógł się powstrzymać od nerwowego drżenia, które od stóp do głowy wstrząsało jego suchą i sztywną postacią. Oto, co było w liście:

„Panie!

„Wskutek najdziwniejszego z przypadków, będąc w posiadaniu korespondencyi, przedstawiającej niezbite dowody, że żona pańska, księżna de Tremor było przez długie lata kochanką hrabiego d'Orfer i że dziecko, noszące dzisiaj nazwisko margrabiego Herberta de Trémor, nie jest dzieckiem pana tylko hrabiego d'Orfer, proponuję panu ustąpienie reszty tych listów za sumę stu tysięcy franków gotówką. A ponieważ nie chcę się narażać, aby być głupio złapany, oto czego sobie życzę: Życzę sobie, abyś pan mi dał publicznie słowo honoru, — jeżeli pan godzi się na ten układ, który możesz pan ocenić, jak się panu podoba, — że mi pan dasz słowo honoru, że nie będziesz się starał mnie ani pochwycić, ani śledzić. Wystarczy podać do dziennika następującą notatkę: „Daję moje słowo i zgadzam się", podpisane pańskiemi literami D. T. Wiem, że jesteś pan prawdziwym gentlemanem i dość mam zaufania w panu, aby niczego się nie obawiać, skoro tylko zobaczę tę notatkę, wtedy przyjdę oddać panu resztę listów w zamian za obiecaną sumę pieniędzy. Daję panu ośm dni do namysłu. Po upływie tego czasu, to znaczy w przyszły czwartek punkt o dwunastej, jeżeli nie zobaczę notatki publicznej, o którą proszę, poszlę synowi pańskiemu jeden z listów księżnej i wtajemniczę go w całą sprawę".

Podpis nieczytelny.

Just oddał list księciu i popatrzył na niego. Był straszny. Człowiek wychodzący z objęć śmierci, mógł mieć tylko takie oblicze zbolałe i przerażone. Gdy schował list oddany przez detektywa do pularesu, rzekł:

— Nie będę próbował opisać panu, czego doznałem przeczytawszy ten list, który zniweczył od razu wszelkie moje złudzenia, całe moje szczęście, wszystko to, co było jeszcze radością dla mnie na tym świecie. Niema słowa na wyrażenie takich cierpień. Ubóstwiałem księżnę i nigdy nie zrodził się we mnie ani cień podejrzenia przeciw niej. Nie mniej kocham mego syna, tego, którego dotychczas przynajmniej uważałem za syna. Był wychowany przezemnie. Nie rozłączaliśmy się nigdy. Gdy zajmowałem stanowisko urzędowe, był moim najczynniejszym i najwierniejszym współpracownikiem. Życie bym poświęcił, aby mu oszczędzić najmniejszej troski. Właśnie w tej chwili ma przystąpić do związku małżeńskiego z panną należącą do jego świata, którą ubóstwia i od której go kocha. O nim przedewszystkiem dowiedziałem się z razu pomyślałem. Skoro się o tem dowie, co za katastrofa! Jest młody. Może cierpieć przez długie lata. Ja jestem już nad grobem. Ach! panie, jakie sprzeczne myśli rozbudziło we mnie to czytanie, jakie walki zawrzały w mojej duszy, nie umiem panu tego wyrazić.

(Ciąg dalszy nastąpi)

wyborczych. Rokowania w sprawie monopolu alkoholowego znajdują się na najlepszej drodze. Rząd dokłada starań, by Izby jak najrychlej załatwiły się ze swemi zadaniami, których uwieńczeniem będzie uchwalenie budżetu

W kraju odbywały się w ostatnich czasach liczne mitygi protestujące (np. w Velo przeciw dziesięcinie od oliwek), ale rząd nie przywiązuje do nich wielkiej wagi.

Empros zaprzecza, jakoby rząd grecki poczynił kroki celem zakupna dwunastu łodzi torpedowych i na razie idzie jedynie o nabycie dwu destroyerów, a następnie przyszłaby kolej na dwie łodzie podwodne.

*

Rokowania mocarstw opiekuńczych w sprawie kreteńskiej wykazały, jak dowiaduje się *Pol. Corr.*, zupełną zgodność zapatrywań co do tego, że obecna chwila nie jest odpowiednia do załatwienia tej sprawy i że wszelkie próby przeobrażenia istniejących stosunków byłyby bardzo niebezpieczne. Wyjaśnienie tego stanowiska gabinetowi tureckiemu ma objąć gabinet rossyjski, a nie należy wątpić, że Francya zgodzi się na pozostawienie *status quo ante* na wyspie. W Londynie jednakże nie bez troski patrzą na dalszy rozwój sprawy, jakkolwiek bowiem obecnie panuje spokój i porządek na Krecie, rzecz może wziąć inny obrót, gdy przy sposobności nowych wyborów w Grecyi poruszona zostanie kwestya udziału reprezentacyi kreteńskiej.

Ten punkt jest przedmiotem obaw także w Konstantynopolu. Tam bowiem nie tają się, że wejście przedstawicieli Krety do Izby greckiej, musiałaby Porta uznać za *casus belli*

Rzeczą więc będzie mocarstw wszystkie usiłowania wytężyć w tym kierunku, by zapobiedz wspomnianemu niebezpieczeństwu i przestrzedz Kreteńczyków przed nierozwagą, z której najwięcej szkód wynikłoby dla nich samych.

Jest też nadzieja, że usiłowania mocarstw nie pozostaną bezskuteczne. Jakkolwiek bowiem na Krecie zawsze jeszcze znaleść się może dość materyału palnego, to jednak politycy tamtejsi przyszli już do przekonania, że muru nie przebiją głową. Ostatnie zwłaszcza doświadczenia, na jakie narazili się, usiłując zrzucić z wyspy supremacyę państwa ottomańskiego, podziałały na umysły bardzo otrzeźwiająco. Z tego też punktu widzenia można przypuszczać, że nauka, acz przykra, nie pozostanie dla Krety bez pożytku.

KRONIKA.

Lwów, 19 listopada.

— Kalendarz.
Sobota (20 listopada):
Feliksa. — Sędzimira. — Jerona.
Wschód słońca o godzinie 6·46 rano, zachód słońca o godzinie 3·35 po południu.

Biura redakcyi i administracyi »Gazety Lwowskiej« przeniesione zostały z dniem 16 listopada b. r. do kamienicy przy ul. Czarnieckiego l. 10 II. piętro.

— Za spokój duszy ś. p. Cesarzowej Elżbiety odbyły się dziś przed południem, jako w dzień Imienin zmarłej Monarchini, w kościołach parafialnych uroczyste żałobne nabożeństwa, w których wzięła udział młodzież szkół średnich i ludowych z gronami nauczycielskiemi na czole.

— JE. P. Marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni bawił wczoraj w Krakowie i zwiedził w Muzeum techniczno-przemysłowem kursy rękodzielnicze, introligatorski i szewski. Wieczorem odjechał P. Marszałek krajowy z powrotem do Lwowa.

— Dwudziestopięcioletni jubileusz Ojca św. Z okazyi jubileuszu biskupiego Ojca św. odprawi w niedzielę, 21 b. m., ks. biskup-sufragan Nowak w katedrze na Wawelu uroczyste nabożeństwo.

— Powszechne wykłady uniwersyteckie. W sobotę, dnia 20 b. m., doc. pryw. Uniw. dr. W. Nowicki: „Życie, choroba i śmierć człowieka“ (z demonstracyami). Zakład fizyczny Uniw. ul. Długosza 8. Początek o godz. pół do 8 wieczorem.

— Powszechne Wykłady Uniwersyteckie na prowincyi. W niedzielę, dn. 21 b. m. Brody: M. Kochmann, Z podróży po Włoszech, II. Florencya (z obraz. świeln.). — Brzeżany: dr. A. Załęcki, Życie mieszczan w państwie polskiem. — Drohobycz: F. Eichenkatz, Na wyżynach Anhellego. — Horodenka: J. Friedberg, Krzyżacy w Polsce. — Jarosław: J. Kantor, Słowacki jako mistyk. — Jaworów: J. Orłowski, O ciałach promieniotwórczych (z dem.). — Kałusz: J. Jabłoński, O zadaniach państwa nowożytnego. — Kołomyja: W. Borzemski, Stefan Garczyński. — Lubaczów: dr. J. Grochmalicki, O życiu społecznem zwierząt (z obr. świetln.). — Mościska: dr. W. Rogala, Z przeszłości geologicznej Mościsk (z obr. świetln.). — Przemyśl: Z. Motyka, Znaczenie systemu peryodycznego w chemii (z demonstr.). — Rohatyn: A. Zawadowski, Wykład poglądowy perspektywy (z obr. świetln.) — Rawaruska: dr. W. Nowicki, O przyczynach chorób (z dem.). — Sambor: dr. C. Nanke, Z psychologii uczucia estetycznego I. Sanok: dr. S. Kamer, Rzut oka na hygienę społeczną, Cz. I. — Sądowa Wisznia: S. Paluchowski, Losy wychodźtwa polskiego po r. 1831. — Skole: dr. A. Ryniewicz, Emigracya polska po r. 1831. — Stanisławów: dr. K. I. Nitman, O szkolnictwie szwajcarskiem. — Stryj: A. Dudryk, Znaczenie mórz dla rozwoju stosunków politycznych. — Śniatyn: J. Blauth, Najnowsze przyrządy do latania (z obr. świetln.) — Tarnopol: ks. M. Urba, Fryderyk Nietsche i jego światopogląd. — Trembowla: dr. L. Bloch Podmiotowa strona przestępstwa. — Turka n. Str.: dr. K. Ciesielski, Węgiel i jego związki (z dem.). — Złoczów: J. Meisel, Indywidualność Henryka Heinego. — Żółkiew: S. Umański, O tragedyi greckiej.

— Odczyt «O żegludze powietrznej» odbędzie się w niedzielę dnia 21 b. m., o godz. 4 po południu w sali „Sokoła Macierzy“, staraniem komitetu organizacyjnego „Związku awiatycznego słuchaczów Politechniki“. Będzie to inauguracya popularyzowania nowej a tak ciekawej wiedzy awiatycznej przez świeżo założony „Związek“, który pod swoją firmą przedłoży publiczności cykl wykładów w formie dostępnej dla całego ogółu, wygłaszanych jednak przez siły ściśle fachowe i jedynie powołane do trudnej pracy popularyzatorskiej.

— Konkurs. Wydział centralny Towarzystwa wzajemnej pomocy rękodzielników i przemysłowców „Rodzina“ ogłosił konkurs celem nadania jednego datku w kwocie 100 koron z jubileuszowego funduszu posagowego im. Jana Welichowskiego. O datki z tego funduszu ubiegać się mogą niezamężne córki członków rzecywistych, należących przynajmniej pięć lat do „Rodziny“, jak również emerytów i sieroty po członkach rzeczywistych i emerytach w wieku od 16 do 30 lat. Podania bez stempla, z dołączeniem metryki chrztu, świadectwa ubóstwa i moralnośct, ewentualnie też potwierdzenia, dowodzącego sieroctwa proszącej — wnosić należy przez zarząd odnośnego oddziału do wydziału centralnego do dnia 31 grudnia 1909. Później wniesione podania nie będą uwzględnione.

— Organizacya Narodowa V. Okręgu. Zarząd tej Organizacyi urządza w sobotę, dnia 20 b. m., o godz. 7 wieczorem w sali Towarzystwa Politechnicznego (ul. Zimorowicza l. 9) zgromadzenie z porządkiem dziennym: Sprawozdanie radnych miasta pp.: dr. Ernesta Adama, Hermana Feldsteina i dr. Władysława Stesłowicza o działalności Rady m. Lwowa.

— Uroczystość poświęcenia nowego budynku lwowskiego Towarz. łyżwiarskiego na gruntach stawów Pełczyńskich odbędzie się w niedzielę, dnia 5 grudnia b. r., o godz. 11 przed południem.

— Związek stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych rozpoczął dziś przed południem swe doroczne dwudniowe obrady w sali galic. Kasy oszczędności. Z powodu nawału materyału zmuszeni jesteśmy odłożyć sprawozdanie z pierwszego dnia obrad do następnego numeru.

— Jubileusz pedagoga. Dr. Roman Zawiliński, dyrektor gimnazyum IV. w Krakowie, znany z całego szeregu prac naukowych na polu dydaktyki polskiej, opracowanych przez siebie podręczników szkolnych i jako wydawca *Poradnika językowego*, mającego służyć czystości i poprawności języka, oraz zapoznać ogół w sposób przystępny z postępem prac językoznawczych, obchodził w ubiegłą sobotę 30 letni jubileusz pracy nauczycielskiej.

Z okazyi tego jubileuszu odbyło się uroczyste nabożeństwo w kościele św. Anny, poczem grono nauczycielskie wraz z młodzieżą udało się do budynku szkolnego i złożyło jubilatowi życzenia. Jubilat, wzruszony do łez, dziękował za te objawy miłości i uznania. Uroczystość zakończył wieczorem bankiet w salach Starego teatru, na którym wygłoszono szereg toastów na cześć dr. Zawilińskiego.

— Odwołana wycieczka do Bośnii. Członkowie Rady m. Pragi, którzy wspólnie z kolegami z Lublany i Lwowa zainicyowali wycieczkę do Bośnii i Hercegowiny, odstąpili od tego zamiaru, bo krajowy Rząd bośniacki oświadczył, iż taka wycieczka ze względów politycznych nie byłaby obecnie pożądana.

— Teatr »Urania« zyskuje starannością i doborem programów, oraz usiłowaniami, by tego rodzaju widowiska miały istotnie kulturalne znaczenie, szczere poparcie publiczności. W sobotę gromadzi się licznie młodzież szkolna (podczas ostatniego wykładu o samolotach Bleriota i Wrighta liczyło audytoryum ponad 800 głów młodzieży). Nowy program 20 i 21 b. m. daje wspaniałe filmy artystyczne, reżyserowane w teatrze „Pathé“ w Paryżu — przepiękne obrazy przyrody i przemysłu, oraz wyborne komedye i humoreski.

W sobotę o godz. 5·30 po południu prelekcya popularna dr. Mikulskiego p. t.: „Jak rozwija się umysł dziecka (z obrazami świetlnymi).

— Z krakowskiej Akademii Umiejętności. Posiedzenie wydziału historyczno-filozoficznego odbędzie się w poniedziałek, dnia 22 b. m., o godz. 6 wieczorem, z następującym porządkiem dziennym: 1. dr. Władysław Semkowicz: „O Roczniku tak zwanym świętokrzyskim dawnym“; 2. dr. Jan Łukasiewicz: „O zasadzie sprzeczności u Arystotelesa“.

— Licytacya. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie donosi, że dnia 29 b. m. o godzinie 9 rano odbędzie się w magazynach towarowych na stacyi we Lwowie publiczny przetarg niepodjętych towarów a to: 1) automatu muzycznego z walcami (645 kg.) oraz 2) sikawki ogniowej (Firmy Knaust 860 kg.).

— Ucieczka defraudanta. Handlarz Defour, o którego tajemniczem zniknięciu ze Lwowa donosiliśmy przed kilkunastu dniami, a o którym przypuszczano, że padł ofiarą rabunku, jak się obecnie okazuje, uciekł z Zagrzebia, pozostawiwszy kilkaset tysięcy koron długów. Defour stracił cały majątek na giełdzie zbożowej w Budapeszcie.

— O strasznym wypadku, jaki zdarzył się we środę po południu na linii kolejowej Sambor-Sianki, nadchodzą obecnie następujące jeszcze szczegóły:

Zabity we środę pod Sokolikami inżynier Graubard pozostawił dwoje dzieci. Baumistrz Franciszek Paziuk z Sianek, który siedział wraz z inżynierem Graubardem na przedniem siedzeniu drezyny (w kierunku jazdy), ma złamaną prawą nogę i pokaleczoną twarz, baumistrz zaś Julian Bauer z Sokolik, który siedział na tylnem siedzeniu, odniósł tylko silne stłuczenia i zdarcia skóry.

Pociąg towarowy z Sokolik, oprócz maszynisty Bojkiewicza z Sambora, prowadził urzędnik ruchu Konstanty Rubel z Sokolik. Maszyna nie ciągnęła wozów, których było pięć, lecz pchała je. Personal tego pociągu spostrzegł drezynę dopiero w odległości najwyżej 25 kroków, gdy nagle z łuku szalonym pędem na spadzistym torze wyjechała. O zatrzymaniu pociągu nie było mowy, bo w okamgnieniu nastąpiło zderzenie drezyny z pierwszym, pchanym przez maszynę próżnym wozem.

Inżynier Graubard usiłował zeskoczyć z drezyny, lecz w tej chwili pochwycił go zderzak wozu towarowego i gwałtownie odrzucił na drezynę, raniąc go śmiertelnie. Urzędnik Rubel wraz z służbą pociągową usiłowali nieść ciężko rannym pomoc, na nic to się jednak nie zdało. Pierwszy wyzionął ducha robotnik torowy, stojący w środku drezyny. Graubard odzyskawszy chwilowo przytomność, począł dyktować Rublowi testament, nie zdołał jednak tego dokonać, z słowami „...moje dzieci! — na ustach, ponownie stracił przytomność, poczem wraz z resztą rannych przywieziono go do Turki, gdzie po kilkogodzinnych męczarniach zakończył życie. Kierownikiem jazdy drezyną, był zabity inżynier Graubard. O ile dotąd zdołano stwierdzić, nie posiadał on dla swego wózka przepisanej przepustki, wystawianej przez urzędnika ruchu w Siankach, przed wyjazdem ztamtąd.

Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie nadsyła nam o tym wypadku następujący komunikat: Dnia 17 b. m. po południu zderzyła się na przestrzeni między Siankami a Sokolikami drezyna z pociągiem towarowym nr. 2183. Wskutek zderzenia utracili życie jadący drezyną inżynier Eliasz Graubard z Turki ad Stryj, oraz robotnik kolejowy Józef Wiadrowski. Ciężko ranny jest baumistrz Franciszek Paziuk z Sianek, lekko zaś ranni są baumistrz Bauer z Sokolik i trzej robotnicy, którzy się także znajdowali na drezynie. Komisya bada na miejscu przyczynę wypadku.

— Ponowna rozprawa karna przeciw Fedkowi Dawydiakowi, mordercy bł. p. Stoffów, odbędzie się, po uzupełnieniu śledztwa, w VI. kadencyi sądu przysięgłych, rozpoczynającej się dnia 1 grudnia b. r.

— Sprawa Putyry-Połotyńskiego. Z Krakowa donoszą: Przed trzema laty — jak obecnie wychodzi na jaw — zgłosił się Putyra do dworu p. Zofii Popielówny w Ruszczy i przedłożył dokumenty, że jest zubożałym krewnym rodziny Dunin-Wąsowiczów. Przy sposobności zobaczył portret ś. p. z O'Donnelów Wąsowiczowej: na widok portretu rozpłakał się i prosił gorąco o podarowanie sobie tak cennej pamiątki rodzinnej. Właścicielka Ruszczy porozumiała się z rodziną i Putyra portret otrzymał. Rodzina czyni obecnie zabiegi, aby portret odzyskać.

(△) Z Izby sądowej. Wczorajsza rozprawa karna przeciw Janowi Szeremecie, Franciszkowi Durbajle i Michałowi Pańkowowi o zbrodnię rabunku, zakończyła się wczoraj wieczorem werdyktem sądu przysięgłych, którzy potwierdzili pytania w kierunku lekkiego uszkodzenia ciała, zaprzeczyli natomiast pytania w kierunku rabunku. Na mocy togo werdyktu skazał trybunał Jana Szeremetę na sześć tygodni aresztu, Franciszka Durbajłę i Michała Pańkowa po cztery tygodnie aresztu.

△ Zgubiono: złoty zegarek damski z brylancikami, wartości 160 kor.; książeczkę galic. Kasy oszczędności na 500 kor., opiewającą na nazwisko Henryka Hegera.

△ Nagły zgon. W ulicy Długosza zmarł wczoraj nagle przechodzący tamtędy 72 letni Jędrzej Kuny. Jak stwierdzono, zgon nastąpił wskutek udaru sercowego. Zwłokami zaopiekowała się rodzina.

△ Kronika policyjna. W realności przy ul. Krakowskiej l. 20 przytrzymano wczoraj wieczorem notowanego rzezimieszka Józefa Uhrynowicza, który w celach kradzieży włamał się tam na strych. Złodzieja, przy którym znaleziono cztery wytrychy, oddano policyi.

U jednego ze złodziei lwowskich zakwestyonowała policya 14 srebrnych kubków i złoty zegarek z grubym złotym łańcuszkiem.

† Zmarli w ostatnich dniach: we Lwowie, Olimpia Kwiatkowska, była nauczycielka, w 73 r. życia; Marya Zbrożek, w 57 r. życia; Anna Towarnicka, wdowa, w 73 r. życia; Józef Szydłowski, właściciel dóbr ziemskich Krzywe koło Kijowa, w 59 r. życia; Wojciech Zwierzański, kamieniarz, w 50 r. życia; Kazimiera Reindel, ukończona seminarzystka, w 18 r. życia; Karol Schönemann, kupiec, w 38 r. życia;

w Krakowie, Gabryel Godlewski, właśc. dóbr ziemskich w gubernii kieleckiej, w 58 r. życia; Franciszek Tomaszek, inżynier prywatny, w 28 r. życia;

w San Remo, Zygmunt Zosel, kandydat notaryalny w Samborze, w 30 r. życia;

w Samborze, Ludwika z Wolskich Bedernikowa, wdowa po zarządcy salinarnym, w 73 r. życia.

— Strejk uczniów w krakowskiej Akademii sztuk pięknych. Dyrekcya Akademii sztuk pięknych w Krakowie oznajmiła wczoraj komitetowi strejkowemu, iż Ministerstwo oświaty w porozumieniu z dyrektorem Akademii odmówiło wdawania się w rokowania z uczniami i zawiadomiło, iż w razie dalszego trwania strejku użyte będą środki represyjne. Mówią o zarządzeniu nowych wpływów. Komitet studencki oświadcza, iż strejk trwa dalej.

— Echa katastrofy na morzu. Z Budapesztu donoszą: Poseł Keller, zastępca prawny rodziny Beniczky, otrzymał telegram z Batawii donoszący, iż Stefan Beniczky oraz jego żona zginęli na okręcie „La Seine“, który zatonął koło Singapore, skutkiem zderzenia się z parowcem „Onda“.

— Zmiany wyznania. Według sprawozdania Synodu o stanie eparchij prawosławnych w t. zw. kraju zachodnim, od czasu wydania manifestu o tolerancyi religijnej, z wyznania prawosławnego na wyznanie katolickie przeszło 300.000 osób, nie licząc Chełmszczyzny, gdzie na wyznanie katolickie przeszło 200.000 ludzi.

— Wiosna w jesieni. Z Kerczu (nad cieśniną łączącą morze Azowskie z Czarnem) donoszą do dzienników warszawskich, że panują tam niepamiętne o tej porze ciepła. Zakwitły nawet grusze, jabłonie, róże i fijołki.

— Echa katastrofy w kopalni w Cherry. Jedna z wiedeńskich korespondencyj donosi, że poseł Biankini otrzymał od swego brata dr. Biankiniego z Chicago telegram kablowy z doniesieniem, iż podczas katastrofy w kopalni w Cherry zginęło wielu Słoweńców, Słowaków, Chorwatów i Węgrów. Biankini prosi, aby Rząd austro-węgierski interweniował w interesie rodzin pozostałych po ofiarach.

Pos. Biankini udał się do P. Prezydenta Ministrów br. Bienertha z prośbą o pośrednictwo Rządu. P. Prezydent Ministrów obiecał poczynić kroki, celem przyjścia z pomocą rodzinom ofiar.

Kronika prowincyonalna.

§ W Zbarażu odbyło się w niedzielę, 14 b. m., otwarcie nowej sokolni, zbudowanej kosztem 60.000 kor.

§ Śmiertelny wypadek. W poniedziałek w nocy na dworcu kolejowym w Trzebini dostał się pod koła przejeżdżającego pociągu hamowniczy nazwiskiem Karolus i poniósł śmierć na miejscu. Koła pociągu rozerwały go na kawałki. Śledztwo w sprawie przyczyny wypadku prowadzą zarówno władze kolejowe, jak i sądowe.

§ Utonięcie. W Semenowie, powiatu trembowelskiego, utonęła d. 13 listopada b. r. w rzece Serecie tamtejsza włościanka Katarzyna Czopowa. Zwłoki wyłowiono dopiero nazajutrz. Co było powodem utonięcia niewiadomo.

§ Pożar. W Ławocznem spłonął w tych dniach budynek tamtejszej szkoły ludowej.

Kronika zagraniczna.

* Kradzież klejnotów sułtańskich. Z Konstantynopola donoszą, że matce czwartej żony Abdul Hamida skradziono w czasie podróży do Ismidu klejnoty wartości 560 tysięcy funtów. Klejnoty te miał skraść oficer żandarmeryi, czy też człowiek przybrany w mundur żandarmeryi.

* W zdrowiu Björnsona — jak donoszą z Paryża — zaszło znaczne pogorsze-

nie; czynność serca osłabła, tak, iż katastrofy oczekiwać należy lada chwila,

* Burze i śnieżyce. Od wtorku do środy wieczorem panowały w całych Niemczech burze i śnieżyce. Uległy przerwie połączenia telegraficzne i telefoniczne i komunikacya kołowa w miastach i po wsiach. Śnieg wyrządził wielkie szkody w lasach i sadach.

W okolicy Erzerum — jak telegrafują z Konstantynopola — burza śniegowa zaskoczyła 7 osób. Wszystkie one zginęły.

* Eksplozya prochu. Do Paryża nadeszła depesza z Las Palmas, na wyspach Kanaryjskich, że wskutek nieostrożności kilku turystów wybuchły znajdujące się w grocie San Mateo zapasy prochu i grota zawaliła się. Z pod gruzów wydobyto dwu zabitych i 9 ciężko rannych.

* Zawalenie się trybuny. Podczas obchodu na cześć poety Lorente w Walencyi zawaliła się trybuna, przyczem 41 osób odniosło obrażenia.

* Eksplozya na okręcie. Z Brindisi telegrafują: Skutkiem przypadkowej eksplozyi rury w kotle na okręcie: „Maria Adalgisia“ zginęło pięciu robotników. Ponieważ stało się to podczas burzy fale uniosły zwłoki.

* W czasie powodzi na Jamajce zginęło 50 ludzi.

* Wymarła wieś. Na Sachalinie szerzy się czarna ospa. Cała wieś Solskaja, licząca kilkaset mieszkańców wymarła wskutek epidemii.

* Nowa zbrodnia anarchistów. Z Lima, stolicy państwa Chili w poł. Ameryce nadeszła wiadomość, że w niedzielę po południu zamordowano tam biskupa Falcona z Curso. Mianowicie, kiedy biskup jechał przez miasto powozem, wraz ze swoim sekretarzem, jakiś zbrodniarz rzucił pod powóz bombę, która natychmiast eksplodowała i rozszarpała biskupa w kawałki, a sekretarza tak ciężko zraniła, że mu natychmiast musiano amputować obie nogi. Zbrodniarz bardzo zręcznie wmieszał się w tłum przechodniów, odkryto go jednak i wtedy usiłował odebrać sobie życie, ale się tylko lekko zranił. Liczy on 20 lat i jest podobno rossyjskim anarchistą.

Notatki literacko-artystyczne.

Koncert Thibaud. Program koncertu Jakóba Thibaud, znakomitego skrzypka francuskiego, w piątek 19 bm. w Filharmonii, obejmie sonatę Haendla, koncert Mendelsohna, 5 starowłoskich utworów skrzypcowych Fiorilla, Giardiniego, Tenoglii i Tartiniego, dalej Romancę Beethovena, Saltarello Wieniawskiego, Abendlied Schumanna i „Rondo capriccioso“ St. Saensa. Akompaniuje pianistka p. St. Meyerowa. Bilety do nabycia w księgarni pp. Gubrynowicza i Syna, plac Kapitulny.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś w piątek, po raz 3ci „Szczęście Frania“, komedya w 3 aktach Włodzimierza Perzyńskiego. Rozpocznie: „Kawaler marcowy“, komedya w 1 akcie Józ. Bliźińskiego.

W sobotę, o godz. 3ciej po poł. dla młodz. szkolnej „Hulaj dusza“, widowisko sceniczne w 8 obrazach, przez Adolfa Walewskiego.

W sobotę, o godz. pół do 8 wieczorem po raz 4ty „Biedny Jonatan“, operetka w 3 aktach K. Millöckera.

W niedzielę, o godz. 3ciej po poł. „Balladyna“, tragedya w 5 aktach Jul. Słowackiego.

W niedzielę, wyjątkowo o godzinie 8 wieczorem po raz 29 „Manewry jesienne“, operetka w 3 aktach J. Kalmana.

W poniedziałek, po raz 1szy, „To szczyt wszystkiego“, krotochwila w 3 aktach Jerzego Okonkowskiego, tłumaczył M. Sachorowski.

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

Sobota, „Gromiwoja“, kom. w 4 akt. Arystofanesa (tłom. E. Żegoty-Cięglewicza).

Niedziela, o godz. 3 po poł. „Pan Damazy“, kom. w 4 akt. Józefa Bliźińskiego, (ceny zniż. do połowy).

Niedziela, o godz. pół do 8 wieczorem „Gromiwoja“.

Poniedziałek, „Gromiwoja“, kom. w 4 aktach Arystofanesa, przełożył Żegota Cięglewicz.

Wtorek, „Gromiwoja“.

Środa, „Król“, kom. w 4 aktach A. Caillavet'a i R. de Flers (pop.).

Czwartek, „Gromiwoja“.

Piątek, „Lady Frederick“, kom. w 3 aktach, Somerset-Maugham'a.

Sobota, „Sędziowie“, trag. w 2ch odsł. St. Wyspiańskiego, „Panna mężatka“, kom. w 3ch aktach J. Korzeniowskiego.

Niedziela, o godz. 3ej po poł. „Żołnierz królowej Madagaskaru“, krotochwila. w 3ch akt. St. Dobrzańskiego (ceny do połowy).

W niedzielę, o godz. pół do 8 wieczorem „Sędziowie“ i „Panna mężatka“.

Poniedziałek, „Noc listopadowa“, 10 scen dram. St. Wyspiańskiego.

Rada miasta Lwowa.

Na początku wczorajszego posiedzenia, które prezydent miasta p. Ciuchciński otworzył o godz. 7 wieczorem, zabrał przedewszystkiem głos r. Olszewski i zwrócił się do prezydenta miasta z zapytaniem, czy pawdziwą jest wiadomość, krążąca w sferach obywatelskich naszego miasta, że magistrat m. Lwowa oddał znów brukowanie ulicy Bourlardówki pruskiej firmie „Basaltwerk Radebeile“, tej samej, która wykonała tak haniebnie bruk w ulicy Kopernika? Na wypadek, gdyby wiadomość ta była prawdziwa, żądał interpelant od prezydyum miasta i sekcyi budowniczej, aby w przyszłości nie oddawano robót asfaltowania ulic firmom obcym, lecz jedynie firmom krajowym. Nadto domagał się r. Olszewski polecenia magistratowi, aby zastanowił się nad tem, czy nie dałoby się we własnym zarządzie dokonywać asfaltowania ulic. W tym też duchu postawił odpowiedni wniosek.

Po oświadczeniu prezydenta miasta p. Ciuchcińskiego, iż wspomniany przedsiębiorca nie jest wcale Prusakiem, lecz Czechem, zabrał głos przewodniczący sekcyi budowniczej r. Rawski i sprzeciwił się wnioskowi r. Olszewskiego, aby asfaltowanie ulic prowadziła gmina we własnym zarządzie.

Po zamknięciu dyskusyi, uchwaliła Rada przekazać wniosek r. Olszewskiego do regulaminowego traktowania.

R. Bolesław Lewicki interpelował następnie prezydenta miasta, w jakiem stadyum znajduje się sprawa oferty dyrektora teatru p. Hellera i architekta p. Richtmanna, którzy oświadczyli gotowość wybudowania w Ogrodzie miejskim teatru letniego kosztem 600.000 kor. z obowiązkiem oddania budowli po kilkunastu latach miastu.

Prezydent Ciuchciński: Formalnej oferty nie było, tylko zwykłe podanie, zresztą bliższych wyjaśnień udzieli wiceprezydent miasta p. Epler.

Wiceprezydent Epler zauważył, iż warunki p. Hellera i Richtmanna były nie do przyjęcia, sprawa zaś jest obecnie rozpatrywana przez miejski urząd budowniczy.

R. Rawski zabrawszy z kolei głos, podniósł, iż sprawą poruszoną przez r. B. Lewickiego zajmowała się już sekcya budownicza, przyczem wyłoniła się myśl, czy nie byłoby z korzyścią dla gminy m. Lwowa, gdyby sama taki teatr wybudowała. W tym celu uchwaliła sekcya polecić miejskiemu urzędowi budowniczemu, aby wygotował odpowiednie szkice i obliczenia. Sprawa utknęła więc w urzędzie budowniczym.

Przemawiali następnie w tej sprawie radni Ihnatowicz, dr. Pisek, Bardasz i dr. Janik. Trzej ostatni stanowczo oświadczyli się przeciwko budowie teatru miejskiego letniego w Ogrodzie miejskim, gdyż i tak Lwów ma mało wolnej przestrzeni.

Wiceprezydent dr. Aschkenaze zaznaczywszy, iż oferta pp. Richtmanna i Hellera była dla miasta niekorzystna, oświadczył, iż w poruszonej sprawie nie powzięto żadnej uchwały, powzięto tylko ogólną decyzyę oświadczającą się za stworzeniem drugiego teatru we Lwowie i polecono magistratowi zastanowić się nad wyborem miejsca. Jednak nie określono wcale nawet, jaki to ma być teatr nowy: czy teatr ludowy, czy letni, czy też wyłącznie dramat. Sprawa więc — zdaniem mowcy — nie jest na razie aktualna, lecz zbadać ją należy.

R. Zawojski żalił się następnie, iż niżsi funkcyonaryusze miejskiego przedsiębiorstwa pogrzebowego żądają natarczywie od krewnych nieboszczyków t. zw. „napitków“. Mowca zwrócił się przeto do prezydenta miasta z prośbą, aby zarządził co należy, iżby rzeczy podobne więcej się nie powtarzały.

Z porządku dziennego r. dr. Próchnicki referował sprawę wniesienia rekursu do Ministertswa oświaty przeciw orzeczeniu Rady szkolnej krajowej, którem wbrew statutowi liceum im. królowej Jadwigi nie uznano prezenty, nadanej przez miasto nauczycielce p. Alsowej na posadę nauczycielki nauk przyrodniczych, matematyki i fizyki i zarządzono rozpisanie ponownego konkursu na posadę tylko matematyki i fizyki. Referent wniósł przeto o wystosowanie rekursu do Ministerstwa oświaty zarówno przeciw niezatwierdzeniu prezenty, jak i przeciw zarządzeniu rozpisania konkursu, niezgodnego ze statutem szkoły.

Po krótkiej dyskusyi, w której zabierali głos radni dr. Ciesielski i dr. Dziwiński, uchwalono wnieść taki rekurs do Ministerstwa oświaty.

W dalszym ciągu posiedzenia uchwaliła Rada zezwolić na otwarcie dwu bocznych ulic od ulicy Andrzeja hr. Potockiego na gruntach ogrodu p. Piątkowskiego przy ul. Krzyżowej i zamienić na skwer część placu Bernardyńskiego, naprzeciw domu Spółki stolarzy lwowskich, gdzie obecnie stają wozy w dni targowe.

R. dr. Lisiewicz referował następnie sprawę udzielenia subwencyi Lidze pomocy przemysłowej w kwocie 5.000 koron na budowę własnego gmachu.

Nad sprawą tą rozwinęła się obszerna dyskusya, w której zabierali głos radni: Wczelak, Ohly, Blumenfeld, Jonasz, Ihnatowicz, dr. Piasecki i Aleksander Lewicki poczem w głosowaniu uchwalono wniosek referenta. Postawiony w toku dyskusyi wniosek radnego Ohly'ego, aby Lidze pomocy przemysłowej udzielała Rada przez pięć lat subwencyi w kwocie 2000 koron upadł. Wniosek natomiast r. Ihnatowicza o utworzenie w Radzie miejskiej komisyi dla spraw handlowych przekazała Rada do regulaminowego traktowania.

W myśl referatu r. Jonasza uchwaliła z kolei Rada pobierać w roku 1910 opłatę od psów bez względu na płeć w kwocie 10 K., od psów zaś czasowo we Lwowie przebywających po 5 K., poczem rozwinęła się obszerna dyskusya na drugim referatem r. Jonasza, który imieniem sekcyi finansowej postawił wniosek, aby Rada odmówiła prośbie Tow. ochotniczej straży ogniowej „Sokół“ o udzielenie gruntu miejskiego pod budowę własnego gmachu, gdyż Towarzystwo to posiada zbyt skromną kwotę, potrzebną do budowy. Ponieważ w toku swego referatu r. Jonasz „popełnił“ kilka dowcipów pod adresem Towarzystwa, zabrał głos r. Neumann i w energiczny sposób, jako członek wydziału tego Towarzystwa, zaprotestował przeciw podobnym dowcipom względem Towarzystwa, które postawiło sobie za cel obronę mienia współobywateli przed groźnym żywiołem, jakim jest ogień.

Po dyskusyi, w której przemawiali radni: Czarnecki, dr. Mikołajski, Śliwiński, dr. Lilien, B. Lewicki i Ihnatowicz, uchwaliła ostatecznie Rada na wniosek r. Rawskiego przekazać powyższą sprawę jeszcze raz do zbadania magistratowi.

Następnie przystąpiła Rada do dalszego punktu porządku dziennego: sprawy udzielenia subwencyi lwowskiemu Tow. rygoryzantów, o którem od dłuższego czasu krążyły wieści, iż propaguje ruch syonistyczny.

Referent tej sprawy r. Jonasz podniósłszy przedewszystkiem, iż Towarzystwo rygoryzantów, założone przed 40 laty przez dr. Emila Byka, pobierało przez szereg lat, tak samo, jak liczne inne stowarzyszenia akademickie, skromną subwencyę od gminy, postawił imieniem sekcyi finansowej wniosek o udzielenie temu Towarzystwu na rok 1909 subwencyi w kwocie 100 K.

W wywodach swych podniósł mowca, że jakkolwiek referent magistratu sprzeciwił się udzieleniu subwencyi, opierając się na opinii *Słowa Polskiego*, iż Towarzystwo rygoryzantów jest syonistyczne, to jednak mowca nie znalazłszy w sprawozdaniu rocznem Towarzystwa żadnej wzmianki o syonizmie, oświadcza się za udzieleniem tej subwencyi. Mowca nie zaprzecza, jakoby między członkami Tow. rygoryzantów nie znajdowali się także zwolennicy syonizmu, ale musi podnieść, że w innych stowarzyszeniach akademickich odzywają się także głosy młodzieży w kierunku nihilistycznym, rewolucyjnym. Z tego nie powstał jeszcze nigdy wniosek, aby za to Rada odmówiła subwencyi wydziałowi odnośnego Towarzystwa.

Sprawa ta, jak było do przewidzenia po ostatniem posiedzeniu Rady miejskiej, wywołała nader ożywioną dyskusyę.

Pierwszy zabrał w niej głos radny dr. Przygodzki. Mowca w niezwykle rzeczowem przemówieniu zaznaczył naprzód, że uważa za swój obowiązek zabrać głos w tej napozór drobnej, w rzeczywistości jednak bardzo ważnej i zasadnicze stanowisko mającej sprawie. Przemówić musi także dlatego, aby usprawiedliwić swe stanowisko, albowiem był jedynym, który głosował w sekcyi finansowej przeciw udzieleniu subwencyi. Owóż podaje przebieg tej sprawy, z którego okazuje się jak niesłusznie i niesprawiedliwie postąpił Wydział Tow. rygoryzantów. Gdy bowiem w maju podczas pierwszych obrad nad tą sprawą, były wątpliwości co do kierunku politycznego Tow. Rada na wniosek mowcy uchwaliła, by magistrat zbadał sprawę. Obecnie przeciw wnioskom magistratu wystąpiła sekcya finansow Rady m. z propozycyą udzielenia subwencyi. Zwolennicy udzielenia subwencyi argumentowali, że Tow. jest wyłącznie filantropijnem, że nie bawi się w politykę. Mowca zbija to twierdzenie. Okazuje list otwarty, podpisany przez Wydział Tow. rygoryzantów. W liście tym do społeczeństwa żydowskiego z maja b. r. zaznaczono, że Rada odmówiła subwencyi Tow. ponieważ jest żydowskiem, ale żądanie Rady, aby Tow. stwierdziło, że nie jest syońskiem nazwano w liście „metodą zapożyczoną od chuliganów, wysoce nieetycznem wymuszeniem. Ten fakt dowodzi jątrzącej działalności Towarzystwa. Ale są inne fakty jeszcze. Oto na otwarciu Domu akademickiego Tow. poseł do Rady państwa p. Stand woła, że „nie czas, aby Żydzi byli dobrymi obywatelami kraju“. Za te słowa skarcił go wiceprezydent p. Achkenase i za to mowca jest mu wdzięczny. Działalność syonistów jest identyczna z działalnością „Litwaków“ w państwie rossyjskiem. Ci ostatni wołają w swych broszurach „nie wierzcie polskiej ręce“ głoszą jak syoniści galicyjscy bezwzględny separatyzm i wypowiadają bezwzględną walkę gospodarzom kraju.

Taka szowinistyczna, nacyonalistyczna działalność syonistów i litwaków znalazła właściwą ocenę u ludzi, wprost przeciwnych przekonań od mowcy, który przytacza sąd Andrzeja Niemojewskiego o litwakach.

Mowca zwraca się do Żydów-Polaków z apelem, aby właśnie w imię rozwoju asymilacyi, w imię harmonijnego współżycia nie popierali Tow. póki wydział jego jest syonistycznym. Mowca zaznacza, że rozumie stanowisko Żydów radnych. Ci potępiają również syonizm, ale łudzą się, jeżeli myślą, że przez zawotowanie subwencyi wyrwą Tow. z rąk syonistów. Póki ten nieszczęsny prąd nacyonalistyczny będzie panował w Wydziale Tow. trzeba zdobyć się na odmówienie subwencyi.

Z tych powodów wniósł mowca zgodnie z magistratem o odmówienie subwencyi.

Przemówienie to większa część Rady i młodzież polska, wypełniająca szczelnie galeryę, nagrodziły hucznymi oklaskami.

Z kolei po przemówieniu r. Bartonia, który poparł wniosek r. dr. Przygodzkiego, zabierało jeszcze głos kilku mowców.

R. dr. Próchnicki podniósł, iż Towarzystwo rygoryzantów, które ma za sobą wieloletnią chlubną przeszłość, od ośmiu lat dostało się w ręce syonistów, którzy niem rządzą. Prezes Towarzystwa i wydział w trzech czwartych jest syonistyczny, w jednej czwartej zaś t. zw. „narodowo-żydowski“. Nie zasiada w wydziale ani jeden żyd-Polak, liczba zaś członków Polaków jest znikoma. Ostatecznie sprzeciwił się mowca udzieleniu subwencyi. Kwotę przeznaczoną na ten cel, wstawioną do budżetu, nawet ewentualnie podwyższoną, powinno się — zdaniem mowcy — przeznaczyć na cel pokrewny, na subwencyę dla akademików-żydów rygoryzantów.

W tym też duchu stawia mowca odpowiedni wniosek.

Wiceprezydent dr. Aschkenaze wyraził zdanie, iż należy udzielić Towarzystwu rygoryzantów subwencyi, aby mu w ten sposób odebrać markę syonistyczną, gdyż misya narodowa polska każe tak uczynić. Misyą narodu polskiego jest asymilacya, wyłączność narodowa kompromituje go wobec Europy.

W dalszym ciągu swego przemówienia przyznał mowca, iż wprawdzie przed kilku laty Towarzystwo to zapomniało się i brało udział w akcyi syonistycznej, lecz wtedy mowca sam zażądał w Radzie skreślenia subwencyi. Dziś jest to stowarzyszenie bezpartyjne humanitarne i dlatego mowca poszedł na uroczystość do niego, aby umożliwić młodzieży naszej zdobycie tego Towarzystwa. Inaczej będzie się pchało młodzież żydowską w paszczę syonizmu, bo biedny akademik będzie musiał pójść do bogatego Towarzystwa.

P. Feldstein zabrawszy z kolei głos, podniósł, iż Towarzystwo rygoryzantów nie jest tylko humanitarne. W r. 1900 wybrano po raz pierwszy prezesem syonistę, a nadto uchwalono zasadę, że prezes Towarzystwa ma należeć stale do delegacyj syonistycznych Towarzystw żydowskich. Dotychczas tej uchwały nie cofnięto, ani nie zreasumowano. Dotychczas nie było ani jednej odezwy syonistycznej, na której nie byłoby podpisu prezesa Towarzystwa rygoryzantów. Tak było n. p. z odezwą, wzywającą wszystkich akademików żydów, aby nie zapisywali się na Uniwersytecie jako Polacy, lecz raczej jako Arabowie! (Wesołość). Tu nie ma miejsca zasada patryotyczna dr. Aschkenazego „przygarniania“, ale zasada, że się idzie otwarcie na wroga i że mu się ręki do zgody nie podaje, skoro on tę rękę odtrącił i oplwał. (Żywe oklaski). Tu nie idzie o to, że ktoś stoi obok społeczeństwa, albo po za społeczeństwem, ale o to, że stoi przeciw społeczeństwu!

Komu — wołał r. Feldstein — dr. Aschkenaze drogę torował idąc do Towarzystwa rygoryzantów? Tam przecież niema ani jednego akademika, któryby do innych Towarzystw polskich należał! Czas jest, aby „solidarności żydowskiej“ nie było, ale żeby w jej miejsce przyszła inna solidarność, mianowicie solidarność narodowa polska. W imię tej solidarności — kończył mowca — uważałbym za zbrodnię, gdyby Rada miejska subwencyę uchwaliła. (Żywe oklaski).

Po przemówieniu r. dr. Liliena, który twierdził, iż działalność Towarzystwa rygoryzantów nie jest syonistyczna, a Towarzystwo to udziela wsparć swym członkom bez względu na to, czy ktoś jest Polakiem, czy syonistą, dyskusyę zamknięto.

Do głosu zapisani jeszcze byli: *przeciw:* dr. Próchnicki, dr. Adam, dr. Mikołajski, dr. Stesłowicz i dr. Rucker; *za:* dr. Janik, Laskownicki, Śliwiński, Czarnecki i dr. Schleicher.

Wybrano mowców generalnych: *za* dr. Janika, *przeciw* dr. Adama.

Generalny mowca dr. Janik bronił Towarzystwa rygoryzantów przed zarzutem, jakoby ono było syonistyczne i radził, by Rada poszła za głosami radnych Jonasza, dr. Aschkenazego i dr. Liliena, gdyż zdanie ich jest miarodajne, o wiele miarodajniejsze, niż wszystkich innych członków Rady. (Głosy: Oho!)

Generalny mowca *przeciw* dr. Adam polemizował najpierw z wywodami dr. Janika, a w szczególności z jego twierdzeniem, że Towarzystwo rygoryzantów nie jest syonistyczne, bo urzęduje po polsku. Zdaniem mowcy, nie jest to argument przekonywający, bo dla syonistów kwestya językowa jest obojętna, używają języka polskiego tak jak innego, który ich nie razi, o czem świadczy choćby wybór dr. Mahlera z Pragi posłem syonistycznym w Galicyi. Na argumenty, nie poparte faktami, dr. Liliena, że Towarzystwo rygoryzantów postępuje bezstronnie przy rozdawaniu zapomóg, mowca oświadczył, że wedle jego informacyi dzieje się całkiem inaczej. Mowca zna bowiem fakty, że akademikom Żydom odmawiano zasiłku dlatego, że czuli się Polakami.

Wkońcu polemizował dr. Adam z przemówieniem dr Aschkenazego i zaznaczył, że nikt nie myśli protestować przeciw tolerancyi. Tolerancya jednak, zdaniem mowcy, jest możliwa tylko wobec żywiołów indyferentnych, wobec wrogich staje się naszą polską słabością, która dużo złego zdziałała nam w dziejach i z której raz wreszcie wyleczyć się powinniśmy. Zresztą dr. Aschkenaze sam powiedział, że przed kilku laty wniósł o odebranie rygoryzantom subwencyi za ich działalność syonistyczną. Dziś jest innego zdania, jakkolwiek od tego czasu nic się nie zmieniło. — W końcu oświadczył się dr. Adam przeciw udzieleniu subwencyi.

Po sprostowaniach faktycznych radnych Feldsteina i dr. Janika i przemówieniu referenta r. Jonasza uchwaliła Rada 37 głosami wniosek dr. Przygodzkiego o przejście do porządku dziennego nad wnioskami referenta, poczem jednomyślnie przyjęła wniosek r. dr. Próchnickiego o przeznaczenie kwoty 200 kor. na zasiłki dla rygoryzantów Żydów-Polaków do rozporządzenia sekcyi finansowej. (Oklaski na sali i na galeryi).

Na tem o godzinie 11·30 w nocy zamknął prezydent miasta p. Ciuchciński posiedzenie.

Jeden dzień w Warszawie.

(Ciąg dalszy).

W Skierniewicach śniadanie z kawy średnio dobrej, bo tu kraj herbaciany, a potem już tylko godzinka drogi do Warszawy. Przejeżdżamy obok stacyi Pruszkowa i Włoch, gdzie spędzają lato zamożni mieszkańcy syreniego grodu — a otóż i niepokaźny „banhof“ kolei Warszawsko-Wiedeńskiej!

Jak barszcz tania dorożka, z numerem powyżej 2000 wiezie mnie przez Krakowskie Przedmieście do hotelu Europejskiego (naprzeciw słynnego z komfortu i drożyzny „Bristolu“), gdzie za bardzo mierną i bardzo znaczną cenę można zrobić wybór z pomiędzy 240 pokoi. Na II. piętrze (jest winda) płaciłem za pokój bez zarzutu 1 rb. 75 kop.

Pertyerowi powierza się paszport i wtedy człowiek już zupełnie o swą skórę spokojny, może wyjść na miasto. Rano ruch jest jeszcze bardzo słaby, story pozapuszczane, Warszawa śpi. Przed dziesiątą dopiero dzieci spieszą do szkoły; mnóstwo płaskich i różnokolorowych czapeczek mundurowych z przeróżnemi odznakami, wśród których wyznać się trudno — miga się przed oczyma. Tu wszystko nosi czapki mundurowe: uczniak czy dorosły, w służbie prywatnej czy rządowej, z bronią, czy bez broni. Od zamiatacza ulic do gubernatora wszystko jest piętnowane tej samej formy czapką.... Po drodze wstępuję do leniwie i ospale otwierającego się sklepu z bielizną. 50 kop. za kołnierzyk! — to 60 ct. naszych czyli 1 kor. 20 — sapristi! trochę słono, jak dla Galicyanina, który zwykł płacić za kołnierzyk centów 20. Przeszedłem wolnym krokiem aż pod kolumnę Zygmunta...

Boże drogi! co za wspomnienia ściskają serce! Ty śpisz Zygmuncie, a twoi sąsiedzi do twego domu w gości przyjechali... Wsiadam do tramwayu elektrycznego i jadę do Łazienek. Ruch zaczyna być coraz hałaśliwszy; kopyta końskie całego mrowia wozów i dorożek, grzmocą o bruk, przejeżdżają spiesznie automobile z cuchnącymi ogonami wyeksplodowanej benzyny. Obok mnie toczy się półgłosem rozmowa o wczorajszym wypadku z automobilem generała Uthofa. Rzeczoznawcy stwierdzili, zbadawszy wszystko najszczegółowiej, że to pęknięcie zbiornika z benzyną, który był łatany i lutowany, wskutek czego nastąpić musiał przypadkowy kontakt z wybuchową częścią motoru.... Tylko.... żeby generał Uthof używał, aż tak lichego automobilu i żeby wybuch zbiornika benzyny mógł kilkanaście ludzi ciężko zranić i takie na całej ulicy wyrządzić spustoszenie?... Tu następuje znaczące kiwanie głowami, które doskonale może zastąpić słowa. Równocześnie w drugim końcu wozu toczy się rozmowa o ważnem wydarzeniu, jakiem był dla Warszawy pierwszy zjazd naukowy: neurologów, psychiatrów i psychologów polskich.

— A widzi pan, że Jaczewski pozwolił — odzywa się ktoś głosem przyciszonym — wszystko da się zrobić, tylko nie trzeba zaraz bić w głośne tam tam a zerwać z tromtadracyą.

Słowa te napełniają mię otuchą i podnoszą ogromnie szanse naszego górniczego Zjazdu, który w roku przyszłym ma się odbyć w Warszawie.

Zwyczajem lwowskich pasażerów stanąłem najpierw na platformie, później wszedłem do wnętrza wagonu i usiadłem na ławce drewnianej przy wejściu, a że tu okno było zamglone, przeniosłem się na dalszą ławkę jakimś „zeugiem“ wybitą. Konduktor śledził te moje ewolucye, chciał mi widocznie zrobić jakąś uwagę, ale wysiadłem. Dowiedziałem się później, że w Warszawie każde miejsce w tramwayu ma inną cenę, płaci się za to miejsce, które się zajmie i... przenosić się „za durno“ nie wolno podczas jazdy.

Wejście do pałacu Łazienkowskiego strzeżone jest przez żołnierzy. Niepewny, czy wejść można, zaryzykowałem jednak przejście obok karabinu wspartego na ramieniu i wszedłem do cienistej alei parku... Po kilkunastu krokach znowu żołnierz z karabinem, pod daszkiem blaszanym.... Mina buńczuczna, czapka na bankier, mierzy mnie ostro od stóp do głowy. Idę sam jeden w całej alei, nikogo ani za mną, ni przedemną, więc może nie lzia tą drogą? Choć do żołnierza na warcie odzywać się nie wolno.... Spytam się przecież.... Jakże miłego doznałem zdziwienia, gdym odpowiedź usłyszał w takim swojskim, takim kochanym mazurskim akcencie:

— Dobrze pan idom, prosse pana i zajdom pan prościuteńko jaz do samego pałacu.

To nasz, który służbę wojskową odbywał.

Jesień już się ściele u stóp naszych grubym, złotawym kobiercem, drzewa stały się przejrzyste i koronkowe, przeglądają w oddali ściany białego pałacu. Zbliżam się do brzegu sinego, jeziora, bo staw, to zbyt pospolita nazwa dla tej przejrzystej toni, którą tak majestatycznie prują śnieżnoszyjni kochankowie Ledy... Przed frontem pałacu klomby świeżych kwiatów, bijące fontanny i Trytony i Amorki i Fauny, co się do nimf i rusałek wdzięczą... Wszystko, jak w ogrodzie miłości Rubensa. Opodal z poza grupy drzew na kępie przeświecają stylowe filary greckiego teatru.

(Dokończenie nastąpi).

Kazet.

Walka z pornografią.

(II.) Najżywiej interesowała się ankieta kwestyą środków, zapomocą których skutecznie wytępiłby można zepsucie.

Tu podnieść należy przedewszystkiem głos Arcypasterza Najprzew. ks. Arcybiskupa Józefa Bilczewskiego: „W tak ważnej sprawie — pisze on — nie wolno być kameleonem, nie wolno mienić się barwami rozmaitych kompromisów, koncesyi. Zło należy tępić zawsze, wszędzie i stanowczo nazywać złem, ścigać, tępić, jako zło!“ Dr. J. Albinowski radzi rozpocząć odrodzenie od rzeczy drobnej: od zmiany tonu konwersacyi, podniesienia jej poziomu i uszlachetnienia wogóle życia towarzyskiego. — Zmarły niedawno Bolesław Anc wskazuje jako na „święty obowiązek uczciwego człowieka i dobrego Polaka skierowanie serc i umysłów młodych pokoleń ku wzniosłym ideałom narodowym, na podstawie humanizmu i postępu“. Stanisław Bełza wzywa do ogłoszenia krzewicieli zepsucia za wrogów ogółu. — Juliusz Bełtowski (Lwów) nawołuje młodzież do przejęcia się „ideą samopomocy, jako religią prawdziwej miłości ojczyzny“. Dr. Leopold Caro (Kraków) stwierdza, że walka z pornografią łączy się z kwestyą umiejętnego, szanującego wstydliwość uświadomienia płciowego i wykształcenia przyrodniczego wogóle, nadto zaś z potrzebą pogłębienia uczuć religijnych. — Dr. Franciszek Chłapowski (Poznań) zaleca „bezwzględny bojkot wszelkich utworów pornograficznych literatury obcej i swojskiej, nieubłagany bojkot przedsiębiorstw, księgarń, teatrów i innych lokali uprawiających przemysł pornograficzny“. Dr. Henryk Dobrzycki (Warszawa) za konieczność uważa zawiązywać „stowarzyszenia chroniące młodzież od spustoszenia i ruiny jej moralnego i fizycznego zdrowia“. Antoni Dzięʤielewicz (Lwów) mniema, że wystarczy, aby każda złem zagrożona warstwa, a przedewszystkiem młodzież przejęła się tą prostą prawdą, że zdrowie ciała zależy także od zdrowia duszy i że tak samo szkodzi ciału brud i zaniedbanie ciała, jak brud i zaniedbanie duszy. — Dr. Benedykt Dybowski (Lwów) przytosowując się do zasady: *cessante causa cessat effectus*, propaguje ideę walki z alkoholizmem, jako „główną przyczyną wszelkich zboczeń bestyalskich“. „Chciejcie zwalczać pornografię, woła Walery Gostomski (Wilno), pracujcie nad zmianą panującego zasadniczo w społeczeństwie tonu praktycznego materyalizmu życiowego wraz ze wszystkiemi jego konsekwencyami“. Pewna to rzecz, że, „wszystko, co pobudza idealne pragnienia, wiedzie do moralnego odrodzenia“. „Narodowi, przestrzega Wiktor Gomulicki (Warszawa) raz jeden tylko wolno być głupim. Rzplta zginęła nie od kuli i miecza, lecz od zaszczepionych jej z zewnątrz: zbytku, gnuśności i rozpusty“. Edmund Jankowski (Warszawa) wita ideę „unifeminizmu jako moralnie, etycznie i fizycznie doskonałą“. Józef Kallenbach wyszedłszy z podobnej, co Gomulicki tezy — wyraża przekonanie, że „nie teorye społeczne nas zbawią, lecz zdrowie narodu, żądnego życia i zdolnego do życia“. Ks. Adam Kopyciński zwraca się do młodzieży z gorącem wezwaniem, by posiadła chęć „wiary, zaparcia się i miłości“; by spętała zmysły, wydarła siły złemu, szła naprzód, wciąż pędziła, wciąż leciała. Dr. Juliusz Kleiner żąda podniesienia kultury estetycznej, a dr. Kazimierz Lubecki (Kraków) radby pójść nawet tak daleko, iżby „stosować sankcyę towarzyską do rozpustnych, jaką n. p. karze się za kradzież i łamanie słowa honoru“. Mikołaj Mazanowski (Tarnów) uważa turystykę, sporty i gimnastykę, a Stanisław Matzke (Stanisławów) naukę rysunkę rysunków i historyi sztuki za środki profilaktyczne przeciw zepsuciu.

Dr. Wacław Moraczewski (Lwów), wierzy, iż jeśli każdy postara się budzić dokoła siebie zrozumienie dla piękna, pornografia nie przyniesie szkody, bo nią pogardzać będą. Władysław Michalski (Lwów), w przekonaniu, że głównie teatr grzeszy pornografią, doradza znaki ostrzegawcze w postaci różnokolorowych afiszów, których barwa stosowałaby się do mniej lub więcej rozpustnej treści, względnie do zupełnie niewinnego jej charakteru. Edmund S. Naganowski (Lwów), nawołuje do założenia Ligi obyczajności społecznej, — na innych, niż istniejąca podstawach — „Ligi, w której krystalizowałaby się publiczna w sprawach obyczajności opinia“. Dr. Józef Nussbaum-Hilarowicz wykazuje, że „próżne będą usiłowania w kierunku zwalczania rozpusty poty, póki sami rodzice nie przestaną dawać dzieciom powodu do zepsucia“. Bolesław Prus (Warszawa), radzi „dbać o samego siebie, ciągle mając na myśli fakt, że pewne gatunki pornografii tak rozkładają dusze, jak pewne choroby gnoją bez ratunku ciała“. Cecylia Plater-Zyberkówna (Warszawa), widzi główny ratunek w lepszem i głębszem uświadomieniu społeczeństwa w sprawie moralności za pośrednictwem szkoły i rodziny. Jan Popiel (Wójcza, w Król. Pol.) przekłada, że bez motywu religijnego akcya przeciw rozpuście nie może wydać pożądanych owoców. Kazimierz Pułaski (Zawadyńce, na Podolu), mniema, że w kołach wydawców i księgarzy należałoby podnieść inicyatywę pewnych ograniczeń, a stowarzyszenia literatów, dziennikarzy i artystów wiele przyczyniłby się mogły do stłumienia tej anarchii ducha.

(Dokończenie nastąpi).

str.

OSTATNIA POCZTA.

═ Z poważnych kół w Wiedniu otrzymało bukowińskie Koło polskie zapewnienie, że sankcya uchwalonej przez Sejm bukowiński ustawy wyborczej jest zapewniona i jak najspieszniej załatwiona zostanie.

═ Ukończono już rozpoczęte d. 20 października w Wiedniu, a następnie dalej w Budapeszcie prowadzone komisyjne obrady w celu załatwienia różnic w interpretacyi poszczególnych przepisów traktatu handlowego między Austro-Węgrami a Niemcami, jakoteż ugody weterynaryjnej i t. d. Wczoraj podpisano w Ministerstwie spraw zagranicznych odnośne protokoły.

═ Ojciec św. przyjął wczoraj grupę francuskich pielgrzymów, prowadzoną przez kardynała Vanutellego, który przedstawił pielgrzymów Ojcu św.

W odpowiedzi na przemowę kardynała Vanutellego oświadczył Ojciec św., że mimo wszystkich prześladowań wiara we Francyi nie uległa. Wrogowie połączyli się przeciw Bogu i chcą chrześciaństwo, a nawet pojęcie chrześciaństwa usunąć przez to, iż ugruntowaną dogmatycznie moralną powagę Kościoła zastąpić chcą absolutną zwierzchnością państwa, jako sędziego rozjemczego w sprawach religijnych. Te zamiary popierane są zapomocą nieprzejednanej walki, którą podjęto przeciw biskupom oskarżonym o to, iż są wierni Stolicy świętej. Biskupi jednak, którzy są świadkami gwałtownych szkód, zadawanych duszom przez świeckie szkoły przy pomocy bezbożnych niemoralnych książek, winni podnieść okrzyk zgrozy. Podczas gdy każdy obywatel francuski ma prawo do posłuchu, ostrzegające słowa biskupów są przedmiotem nieprzyjaźni i nienawiści. Nietylko pozbawia się biskupów prawa pouczania wiernych o ich obowiązkach, ale posunięto się nadto tak daleko, że podjudza się tych, którzy biskupów wloką przed sądy. Ten nielegalny pościg, ani Papieża, ani biskupów nie zachwieje w ich stanowisku i odwadze.

Wkońcu udzielił Ojciec św. pielgrzymom błogosławieństwa.

═ Włoska Izba deputowanych podjęła swe prace. Dep. Barsilay wspomniał o straceniu Ferrera i dał wyraz radości, iż włoski naród okazał zrozumienie i współczucie dla ofiary idei, protestując przeciw wyrokowi.

P. Bartoni imieniem soc. dem. przyłączył się do słów Barsilaya.

═ Ze źródła urzędowego w Belgradzie donoszą, że nic tam niewiadomo o otwarciu wszechsłowiańskiego biura prasowego.

═ W Sobraniu bułgarskiem wygłosił wczoraj minister spraw zagranicznych *exposé* o polityce zagranicznej. Odparł z naciskiem twierdzenie opozycyi, jakoby stosunek do Rossyi pozbawiony był serdeczności. Podniósł, że i z Serbią łączą Bułgaryę stosunki serdeczne. Utrzymanie rządów konstytucyjnych w Turcyi leży w interesie Bułgaryi.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 19 listopada. *(Tel. pryw.).* Majstrowie introligatorscy wezwali czeladników do zaprzestania strejku i oświadczyli skłonność do rokowań w razie powrotu do pracy.

Wiedeń, 19 listopada. P. Minister oświaty zatwierdził profesora Władysława Semkowicza jako prywatnego docenta pomocniczych nauk historycznych w Uniwersytecie lwowskim.

Wiedeń, 19 listopada. Sto pięćdziesiąt milionów 4 prc. austryackiej renty koronowej, objętych w maju b. r. przez konsorcyum z austryackim Zakładem kredytowym na czele, zostało w pełni dalej oddanych.

Paryż, 19 listopada. *(Agencya Havasa).* Członkowie międzynarodowej konferencyi w sprawie sacharyny oświadczyli się jednogłośnie za bardzo ostremi zarządzeniami celem zapobieżenia rozpowszechnieniu sacharyny.

Madryt, 19 listopada. Na wyspie Teneriffa (wyspy Kanaryjskie), wybuchł wulkan. Wyrzuca on wśród gęstych kłębów dymu i głośnego huku rozżarzone masy lawy. Trzy parowce odpłynęły, celem niesienia pomocy.

Bruksela, 19 listopada. Izba deputowanych uchwaliła uwolnienie księży i zakonników od służby wojskowej. Uchwalono również zniesienie systemu zastępców (w wojsku).

Teheran, 19 listopada. Gabinet podał się do dymisyi.

Caracas (Wenezuela), 19 listopada. Dżuma znowu się pojawiła. Dotychczas trzy osoby zmarły.

Położenie w Rossyi.

Petersburg, 19 listopada. *(Tel. pryw.).* W dyskusyi w Dumie nad interpelacyą o prześladowaniu związków zawodowych uchwalono formułę przejścia do porządku dziennego, zaproponowaną przez październikowców. Koło polskie głosowało z większością.

Minister spraw wewnętrznych, nie doszedłszy do porozumienia z synodem w sprawie małżeństw mieszanych, postanowił wnieść do Dumy projekt prawa w formie pierwotnej.

Urzędownie zaprzeczają pogłosce o dymisyi Szczegłowitowa.

Helsingfors, 19 listopada. Sejm rozwiązano. Nowy wybory rozpisano na dzień 11 lutego r. p.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

Zmiana mieszkania.

Dr. M. Świątkiewicz

prymaryusz oddziału chorób skórnych i wenerycznych mieszka obecnie w pasażu Mikolascha.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 19 listopada 1909.

Hotel George'a.

PP. K. Haller z Turylcza, hr. M. Komorowska z Siekierczyc, dr. A. Ostermann ze Stanisławowa, A. Gorayski z Moderówki, A. Głażewski z Chimerowej, S. Tausziński z Bakowiec.

Hotel Europejski.

PP. A. Studziński ze Stanisławowa, W. Lechowski z Drohobycza, J. Minkiński z Krakowa, M. Poluk z Bohorodczan, H. Filasiewicz z Cieszyna, M. Turski z Podhajec, B. Kudelski z Trembowli.

Hotel Francuski.

PP. K. Kostkiewicz z Jasła, K. Kohut z Jasła.

Hotel Imperial.

PP. hr. K. Scipio z Krakowa, E. Farniok z Wiednia, F. Fischer z Budapesztu.

CENNIK

lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 19 listopada

	płacą K	płacą h	żądają K	żądają h
	walutą koron.			
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	634	—	634	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	403	—	413	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	557	—	565	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	410	—	—	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	109	70	110	40
„ „ „ 4½ pr. „ los w 50 l.	99	10	99	80
„ „ „ 4 prc. „ 60 l. po 200 k.	93	60	94	3.
„ kra 4½ pr. „ los w 51 l.	100	—	100	70
„ „ 4 pr. „ los w 57 l.	94	—	94	70
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	96	—	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 41½ lat	96	—	—	—
4 pr. los w 56 lat	93	30	94	—
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97	20	97	90
Bukow. funduszu propin. 5 pr. w. a.	101	—	101	70
Komunalne Ban. kr. 5 pr. (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ 4½ pr. (3 em.)	99	70	100	40
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	93	20	93	90
Kol. lokalne dtto 4 pr.	93	20	93	90
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	93	70	94	40
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	90	80	91	50
„ „ 4 konwer.	93	—	93	70
„ szkolna kraj. 4 pr. z r. 1908	94	—	94	70
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	115	—	121	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	32	11	40
20 frankówka	19	05	19	20
100 rubli rossyjskich srebrnych	253	—	256	—
„ „ „ papierowych	254	50	256	50
100 marek niemieckich	117	50	117	90

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 17 listopada 1909

A. Ogólny dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknoc.		
maj-listopad	95·15	95 35
styczeń-lipiec	95·05	95 20
Jednolity dług państwa w srebrze		
luty-sierpień	98 50	98·70
kwiecień-październik	98 55	98·75
Koronowa waluta.		
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 pr.	167·25	171·25
„ „ „ 1860 po 100 zł. 4 pr	263 50	269 50
„ „ „ 1864 po 100 zł.	330·—	336.—
„ „ „ 1864 po 50 zł.	330·—	336·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	289·—	291 —
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	116·75	116·95
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	95·10	95·30
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	95·60	96 50
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	114·20	115·30
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¼ pr. (ostemp. akcye)	452·—	455·90
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	118·75	119·75
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	94·70	95·70
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	94·80	95·80
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	104 50	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	95·60	96 60
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	94·90	95·90
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	97·15	98 15
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	98·40	99·40
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	98·35	99·35
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	96·10	97·10
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	96 25	97·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	96 15	97·15
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	96.10	97·10
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	94·25	95·25
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	94 85	95·85
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	94·70	95·70
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 600 marek 4 pr.	115·80	116 80
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	100·15	100·35
„ „ „ w wal. kor. 4 pr	—·—	—·—
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc	150·50	156 50
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	215 25	219 25
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	215 25	219 25

Koronowa waluta.	płacą	żądają
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	94·—	95·—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	93 —	94 —
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	102·—	—·—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	93·—	94·—
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	99·55	100·75
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	93 50	94·50
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	97 —	98·—
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr.	90·80	91·50
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	97·—	103·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	234·35	240 26
G. Listy zastawne, Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	100 50	101 50
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l 4 pr.	94·75	95·75
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	286 —	292 —
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	273·—	279·—
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	101·50	102 50
„ „ „ „ „ 4 pr.	94·—	96·—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109·65	110·65
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	99·25	99·75
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	93·75	94·75
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	93 15	94·15
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	96 50	96·35
„ „ „ „ 4 pr. stara	96·—	97·—
Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100·—	100 50
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 42 lat 4½ pr	99·75	100·75
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	93·35	94·35
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	93 —	98·90
„ „ 50 lat w. k. 4 pr.	98 20	99 20
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr.	114·25	—·—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1888 pr.	114·50	116·50
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1885 za 300 zł.	88·40	89 40
Kolej Lwów-Czern. z r. 1894 za 200 zł. 4 pr.	94·25	95·25
Gal. kol. lok. wsz. zł. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1878 za 200 zł. 5 pr.	101 40	102 40
„ „ „ „ 1898 „ 4 pr.	99·75	—·—
J. Losy (za sztukę).		
Budapesztańskie (Basilica) 5 zł.	23 50	25·50
Zakład kred. dla handl. i przem. 100 zł.	515·—	525 —
Clary 40 zł. m. k.	176·—	184 —
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	116·—	—·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	115·—	125 —
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	81·50	85·50

Koronowa waluta.	płacą	żądają
Palffy 40 zł. m. k.	253·—	—·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	63 75	66·75
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	39 50	42 50
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	68·—	74·—
Salma 40 zł. m. k.	274·—	284 —
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	115·—	126 —
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	311·—	312 —
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3495 —	3515 —
Zakł. kred. dla handlu i przem.	664·—	665·—
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	776 50	778·50
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	635 —	638 —
Galic. banku hip. 200 zł.	630 —	633·—
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	405·—	410·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	493·—	494 —
„ Austro-węg. 1400 kor.	1765·—	1775·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	574·—	576 —
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	248·50	249 50
Zivnostenska banka 100 zł.	247·—	248·—
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	450·—	460·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	410·—	—·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5310·—	5340 —
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	400·—	405 —
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	559 —	560·20
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lok. 400 kor.	330·—	340
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1050·—	1055 —
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	756·—	760 —
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	770·—	777 —
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	724·—	725·—
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2635 —	2645 —
Schodnicy 500 kor.	540 —	546 —
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	358·—	362 —
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	302·—	306 —
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	240·77½	240 97½
Paryż za 100 franków	95·60	95·75
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—·—	—·—
Niemieckie banki	117·73½	117·92½
Włoskie banki	95·02½	95·17½
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95 32½	95·47½
O. Waluty.		
Dukat cesarski	11·28	11·42
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·16	19·18
20-markówka	23·56	23·60
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·62½	117 82½
Włoskie banknoty za 100 lir.	95 —	95·20
Ruble	2·54½	2·55½

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 2209/9 (19) (11705)

Edykt licytacyjny.

Dnia 12 stycznia 1909 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 licytacya: 1. realności lwh. 112 ks. gr. gm. kat. Dobrostany, składającej się z domu, stodoły, stajni i gruntów obszaru 4 ha. 61 ar. 74 m.², 2. realności lwh. 277 ks. gr. gm. kat. Dobrostany, składającej się z domu, stajni i stodoły oraz gruntów obszaru 5 ha. 68 ar. 38 m.², 3. 3/4 części realności lwh. 73 ks. gr. gm. kat. Wola dobrostańska, składającej się z gruntów obszaru 9 ha. 27 ar. 73 m.² Michała Kiezyka, Mikołaja Kiezyka i Iwana Kiezyka własnych wraz z przynależnościami, składającemi się z drzew zwykłych i owocowych, inwentarza żywego i martwego.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione na: ad 1. 7744 kor. 40 hal., ad 2. 6482 kor., ad 7290 kor. 75 hal., przynależności zaś na: ad 1. 615 kor. 50 hal., ad 2. 508 kor., ad 3. 90 kor.

Najniższa cena wynosi: ad 1. 5573 kor. 26 hal., ad 2. 4660 kor., ad 3. 4920 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oszacowania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie poniżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Gródek jagiel., dnia 6 listopada 1909.

L. cz. E. 2725/9 (5) (11720)

Edykt licytacyjny.

Dnia 21 grudnia 1909 o godzinie 10 z rana, odbędzie się w biurze Nr. 6 sądu tutejszego licytacya 1/4 części realności lwh. 464, 6/292 części realności lwh. 432, 10/564 części realności lwh. 434 i 3/96 części realności lwh. 459 gm. Zakopane.

Powyższe części realności oceniono łącznie na 1973 kor. 24 hal.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 1302 kor. 66 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Nowy Targ, d. 28 października 1909.

L. 1205 (11735)

Ogłoszenie.

Dnia 13 grudnia b. r. o godzinie 10 rano, odbędzie się w kancelaryi rektoratu c. k. Akademii weterynaryi przy ul. Kochanowskiego l. 33 rozprawa ofertowa na dostawę karmy w ciągu roku 1910 a mianowicie:

owsa w przybliżeniu rocznie	25.000	kg.
siana „ „	30.000	„
słomy „ „	40.000	„
grysu „ „	10.000	„

Warunki dostawy mogą być przejrzane w kancelaryi rektoratu codziennie w godzinach przed południowych do 12-tej.

Oferenci mają złożyć do dnia 13 grudnia b. r. w kancelaryi rektoratu opieczętowane oferty oraz wadyum w kwocie 160 koron, które w razie przyjęcia oferty na złożeniem kwitu zwrócone zostanie. tychmiast po ukończeniu rozprawy, za

Lwów, dnia 17 listopada 1909.

Rektorat c. k. Akademii weterynaryi.

Do l. 20.896/1909 (11674 2—3)

Ogłoszenie licytacyi.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Wadowicach podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że celem wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od wina, moszczu winnego i owocowego w niżej wymienionych okręgach dzierżawnych odbędzie się publiczna licytacya ustna z dopuszczeniem ofert pisemnych.

Liczba porządkowa	Okręg dzierżawny	Przedmiot dzierżawy	Ilość miejscowości należących do okręgu dzierżawnego	Czas ukończenia dzierżawy	Cena wywoływania rocznego czynszu kor.	hal.	Licytacya odbędzie się w gmachu c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Wadowicach od godziny 9 rano do 12 w południe	Uwaga
1	Bestwina	w i n o	6	31 października 1909	760	—	dnia 30 listopada 1909	W myśl ustawy krajowej z dnia 23 grudnia 1903 Dz. ust. kraj. Nr. 146 obowiązany jest każdy dzierżawca prawa poboru podatku konsumcyjnego od wina, moszczu winnego i owocowego pobierać wraz z podatkiem spożywczym dodatek krajowy w wysokości 30 prc. rządowego podatku konsumcyjnego, jak długo ten dodatek krajowy istnieć będzie i za prawo poboru tego dodatku krajowego uiszczać 30 prc. od czynszu dzierżawnego prawa poboru podatku konsumcyjnego. Zmiana owego dodatku krajowego ma mieć ten sam skutek, co zmiana taryfy podatku konsumcyjnego.
2	Łodygowice		17	31 grudnia 1912	1538	30		
3	Zator		34	31 grudnia 1910	2025	—		

Pisemne oferty w kopertach opieczętowanych i należycie zaadresowanych z dokładnem podaniem przedmiotu dzierżawy, zaopatrzone w wadyum w gotówce lub w papierach wartościowych wynoszące 10 prc. ceny wywołania i ostemplowane zuaczkiem na 1 koronę, wnosić należy na ręce c. k. Dyrektora okręgu skarbowego lub tegoż zastępcy w Wadowicach w godzinach urzędowych najpóźniej do godziny 9 przed południem dnia 30 listopada 1909.

Przy ofertach ustnych należy przed rozpoczęciem licytacyi złożyć powyż określone wadyum do rąk komisarza przeprowadzającego licytacyę.

Bliższe warunki licytacyi i wykaz miejscowości należących do tego okręgu dzierżawnego przejrzeć można w godzinach urzędowych w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Wadowicach i Nadzorach c. k. straży skarbowej w Białej, Myślenicach, Oświęcimiu, Wadowicach i Żywcu.

Książeczki Kas oszczędności, kwity kasowe na wadyum licytacyjne, lub kaucye odnoszące się do dzierżaw jeszcze nie ukończonych, nie będą przyjmowane ani jako wadya licytacyjne, ani jako kaucye dzierżawne.

Nadaże wniesione po ukończeniu licytacyi nie będą bezwarunkowo uwzględnione.

W razie składania kaucyi dzierżawnej w papierach wartościowych, ma być dołączony w trzech egzemplarzach spis przepisany rozporządzeniem Ministerstwa skarbu z dnia 17 lipca 1903 l. 10.067 (Nr. 111 Dz. rozp. skarb.).

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Wadowice, dnia 16 listopada 1909.

L. 26.673/1909 (11732 1—3)

Obwieszczenie.

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku spożywczego od mięsa i podatku spożywczego od wina, moszczu winnego, zacieru winnego, moszczu owocowego, w okręgach dzierżawnych niżej poszczególnionych na rok 1910 a warunkowo z zastrzeżeniem milczącego przedłużenia, względnie wypowiedzenia kontraktu dzierżawy na dalszy drugi i trzeci rok t. j. 1911 i 1912, albo bezwarunkowo na okres trzech lat t. j. od 1 stycznia 1910 do 31 grudnia 1912 rozpisuje się trzecią i ostatnią licytacyę na dzień 7 grudnia 1909 od godziny 8 rano do 12 w południe. Licytacya odbędzie się w biurze c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego we Lwowie, pl. Cłowy l. 1.

Oferty pisemne zaopatrzone w 10 prc. wadyum należy wnosić na ręce Dyrektora okręgu skarbowego we Lwowie najpóźniej do dnia 6 grudnia 1909 do godziny 2 po południu.

Kwity kasowe na kaucye niewygasłej dzierżawy, tudzież książeczki kas oszczędności i losy są bezwarunkowo wykluczone i nie będą przyjęte, ani jako wadya ani jako kaucye dzierżawne.

Składający wadyum względnie kaucyę dzierżawną w obligacyach obowiązany jest przedłożyć spis tych obligacyi w trzech egzemplarzach po myśli reskryptu c. k. Ministerstwa skarbu z dnia 17 lipca 1903 l. 10.067/903.

Dzierżawca prawa poboru podatku spożywczego od wina, moszczu winnego, zacieru winnego i moszczu owocowego obwowiązany jest po myśli ustawy krajowej z dnia 23 grudnia 1903 l. 146 Dz. u. k., pobierać dodatek krajowy do podatku spożywczego od wina, moszczu winnego, zacieru winnego, i moszczu owocowego, jak długo ten dodatek krajowy istnieć będzie i za prawo poboru tego dodatku krajowego opłacać 30 prc. każdorazowego czynszu dzierżawnego.

Zmiana tego dodatku krajowego ma mieć ten sam skutek co zmiana taryfy podatku spożywczego.

Bliższe warunki licytacyjne i wykazy okręgów dzierżawnych oraz przynależnych miejscowości, można przejrzeć w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego we Lwowie pl. Cłowy l. 1, tudzież we wszystkich c. k. Nadzorach straży skarbowej lwowskiego okręgu skarbowego.

W y k a z

okręgów dzierżawnych w których pobór podatku spożywczego od mięsa i wina z dniem 1 stycznia 1910 na nowo będzie wydzierżawiony w drodze publicznej licytacyi.

L. p.	Przedmiot podatku	Okręg dzierżawny	Cena wywołania kor.	h	10 prc. wadyum kor.	Oznaczenie taryfy	Termin licytacyi
1	Mięso	Żurawno	4210	—	421	III. kl. taryfy	Ustna licytacya dnia 7 grudnia 1909 od godziny 8 rano do 12 w południe w biurze c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego we Lwowie plac Cłowy l. 1.
2	W i n o	Gródek Jagiell.	1906	—	191	Taryfa C. ustawy z dnia 18 maja 1875	
3		Strzeliska	247	98	25		

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Lwów, dnia 12 listopada 1909.

L. cz. E. 24/9 (11593 3—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 14 grudnia 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 22 odbędzie się licytacya realności obj. lwh. 139 ks. gr. dla IV. dz. m. Kołomyi, składającej się z pb. lk. 1689 o powierzchni 4 a. 53 m², na ktorej znajdują się kamienica piątrowa z cegły i studnia.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 30.220 kor.

Najniższa cena wynosi 15.110 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kołomyja, 16 października 1909.

L. cz. E. 152/8 (19) (11466 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie firmy c. k. uprzyw. fabryki maszyn L. Zieleniewski w Krakowie Towarzystwo akcyjne, zastąpionej przez adwokata dr. Tadeusza Bednarskiego odbędzie się dnia 17 stycznia 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 94 w nowym budynku sądowym w Samborze licytacya majętności Głęboka wykazu hip. l. 171 i Sąsiadowice wykazu hip. l. 332 księgi grt. dla większych posiadłości tutejszego okręgu sądowego z przynależnościami, składającemi się z 4 koni.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę są ocenione, a to: Głęboka na 767.436 kor. 30 hal., Sąsiadowice na 576.347 kor. 65 hal., przynależności zaś na 1000 kor.

Najniższa cena wynosi za Głęboką 511.627 kor., za Sąsiadowice 384.231 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 93.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Sambor, dnia 16 października 1909.

L. cz. E. XX. 2453/9 (5) (11672 2—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 28 grudnia 1909 o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w sali Nr. 2 sądu tutejszego licytacya realności lwh. 1151/II. l. k. 1425²/₄ we Lwowie składającej się z domu parterowego i ogrodu z przynależytościami.

Dom z przynależytościami oceniono na 25.291 kor. 18 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 12.645 kor. 59 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta, przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze XX.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddział XX.

Lwów, dnia 16 listopada 1909.

L. cz. E. 591/9 (10) (11646 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Pinkasa Schreibfedera w Grzymałowie, odbędzie się dnia 15 grudnia 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 w Grzymałowie licytacya połowy realności lwh. 838 ks. gr. Grzymałów objętej wraz z przynależnościami, składającemi się z komórek ze spichlerzem i 18 metrów parkanu.

Połowa nieruchomości wystawionej na licytacyę jest oceniona na 6165 kor., przynależności zaś na 268 kor.

Najniższa cena wynosi 3216 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t.. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Grzymałów, dnia 26 października 1909.

L. cz. E. 4615/8 (28) (11666 2—2)

Edykt licytacyjny.

Dnia 9 lutego 1910 o godzinie 8 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19, relicytacya realności objętej lwh. 1148 gm. Zabłotów Dawida Rosenbauma Mojżesza składającej się z jednopiętrowej kamienicy w Rynku położonej.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 52.010 kor. 05 hal.

Najniższa cena wynosi 26.005 kor. 03 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, prokoły oceniania i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Zabłotów, dnia 10 listopada 1909.

L. cz. 2483/9 (3) (11719)

Edykt licytacyjny.

Dnia 21 grudnia 1909 godzina 10 z rana, odbędzie się w biurze Nr. 6 sądu tutejszego, licytacya celem zniesienia współwłasności realności lwh. 5509 gm. Nowy Targ, składającej się z parceli bud. 138/2, na której stoi dom drewniany przy ul. Szerokiej szopa oraz parceli gruntowej lk. 43/1 ogród.

Powyższa realność oceniona na 10.285 koron.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 10.285 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie w tut. w biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Nowy Targ, 26 października 1909.

L. cz. E. 322/9 (6) (11707 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie p. Zacharyasza Bronholza, odbędzie się dnia 26 listopada 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 w Grzymałowie licytacya realności lwb. 1146 ks. gr. Grzymałów objętej, celem zniesienia współwłasności tejże realności i rozdzielenia ceny najwyższej oferty między współwłaścicieli.

Najniższa cena wynosi 1600 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Grzymałów, dnia 23 października 1909.

L. cz. 755/9 (4) (11712 1—3)

Edykt.

Na żądanie Maryi 2-o Ptaszek, odbędzie się dnia 29 listopada 1909 w tut. sądzie przymusowa sprzedaż realności lwb. 151 gm. Laskowa.

Nieruchomość powyższa jest ocenioną na 1643 kor, 59 hal.

Najniższa cena wynosi 1095 koron 72 hal.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w tutejszym sądzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Limanowa, 27 października 1909.

L. cz. E. 393/9 (11699)

Zobowiązany Jędrzej Wolanin w Chotyłubiu.

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Spółki oszczędności i pożyczek w Cieszanowie, odbędzie się dnia 29 listopada 1909 godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 w Cieszanowie, licytacya realności lwh. 537 ks. gr. gm. Chotyłub, składającej się z prb. 341 i 1/10 części realności lwh. 250 tej samej księgi składającej się z pgr. 276, 281, 282, 283, 284, 285, 372/2, 2835/1, 2836, 2938, 2839, 2879, 2835/2.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 627 kor.

Najniższa cena wynosi 418 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Cieszanów, dnia 12 września 1909.

L. cz. E. 2075/9 (11709)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Firmy B. Zimerman et F. Weiss, zastąpionej przez adw. dr. Fichmana w Jabłonowie, odbędzie się dnia 1 grudnia 1909 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 licytacya realności obj. wyk. hip. l. 110 gm. kat. Utoropy składającej się z pgr. lk. 231, 232, 233, 234/1, 234/2 roli i łąki obsz. pb. lk. 327 obsz. 103 s.² z budynkiem mieszkalnym wraz z przynależnościami, składającemi się z 5 jabłoni.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona z przynależnościami na 3460 kor. 75 hal.

Najniższa cena wynosi 2307 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Jabłonów, dnia 1 listopada 1909.

L. cz. E. 1393/9 (4) (11724)

Edykt.

Dnia 9 grudnia 1909 godzina 9 rano odbędzie się w sądzie tutejszym w biurze Nr. 4 licytacya 1/8 części lwh. 431 gm. Rymanów ocenionej na 6994 kor. 81 hal.

Najniższa cena wynosi 4663 kor. 20 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 3.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Rymanów, 12 października 1909.

L. cz. E. 1908/8 (5) (11722)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Józefa Abenda w Pruchniku, odbędzie się dnia 10 grudnia 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w sali rozpraw karnych, licytacya realności lwh. 171 gm. kat. Chorzów.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 851 kor. 38 hal., przynależności zaś na 400 kor.

Najniższa cena wynosi 700 kor. 92 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Pruchnik, dnia 12 listopada 1909.

L. cz. E. 820/9 (6) (11721)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Juliana Wilczka w Pruchniku, odbędzie się dnia 17 grudnia 1909 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w sali rozpraw karnych licytacya realności objęta lwh. 67 ks. gr. gm. Pruchnik miasto.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 3200 kor., przynależności zaś na 2240 kor.

Najniższa cena wynosi 3253 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Pruchnik, dnia 12 listopada 1909.

L. cz. E. 663/9 (7) (11725)

Edykt.

W tutejszym sądzie odbędzie się dnia 30 grudnia 1909 o godzinie 10 z rana licytacya realności lwh. 1358 gminy Skotniki 5 morgów 1429 sążni obejmującej.

Realność oceniona na 3000 kor.

Cena wywołania 2000 kor.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Skawina, dnia 2 listopada 1909.

L. cz. E. 655/9 (6) (11710)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Majera Spiesel, odbędzie się dnia 25 listopada 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5, licytacya: 1. połowy realności lwh. 6 i 2. lwh. 173 gminy Słoboda wraz z przynależnościami.

Nieruchomości wystawione na licytację, oceniono: ad 1. na 5197 kor. 50 hal., ad 2. na 488 kor., przynależności zaś na 200 kor.

Najniższa cena wynosi: ad 1. 3598 kor. 32 hal., ad 2. 225 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Kozowa, 17 września 1909.

L. cz. E. 768/8 (7) (11713)

Dnia 20 grudnia 1909, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym biuro Nr. 12, licytacya realności lwh. 92 kg. Lisko.

Nieruchomość ta jest oszacowaną na 11.540 kor., zaś przynależność na 15 kor.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku wynosi 5777 kor. 50 hal.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 12.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Lisko dnia 16 listopada 1909.

L. cz. E. 1053/9 (5) (11723 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Samuela Turma w Pruchniku, odbędzie się dnia 20 grudnia 1909 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze rozpraw karnych, licytacya realności obj. lwh. 126 gm. Kramarzówka.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 203 kor. 78 hal.

Najniższa cena wynosi na 135 kor. 78 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Pruchnik, dnia 12 listopada 1909.

L. cz. E. 3138/9 (7) (11702)

Dnia 21 grudnia 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 11, odbędzie się licytacya realności lwh. 120 ks. gr. gm. Huczko I. stanowiącej gospodarstwo rolne z budynkami.

Nieruchomość ta oceniona jest na 8580 kor., zaś przynależność jej na 303 kor.

Najniższa cena wynosi 5922 kor.

Warunki licytacyjne i dokumenta można przejrzeć w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Dobromil, dnia 13 listopada 1909.

L. cz. E. 135/9 (8) (8700 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Amalii Wolfuss kupcowej w Wielkich oczach odbędzie się dnia 15 stycznia 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14 licytacya połowy realności objętej lwh. 213 księgi gruntowej gminy kat. Żmijowiska, składającej się z parcel gruntowych lkat. 514, 1639/2 i 1645.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację, jest oceniona na 705 kor.

Najniższa cena wynosi 470 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki litytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 14.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Krakowiec, dnia 26 października 1909.

L. cz. E. 491/9 (6) (11716)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Leiby Lamma odbędzie się dnia 6 grudnia 1909 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 licytacya realności objętej lwh. 3219 ks. gr. Mosty wielkie.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 580 kor.

Najniższa cena wynosi 580 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Mosty wielkie, 25 października 1909.

L. cz. E. 1566/9 (6) (11703)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Herscha Barda odbędzie się dnia 6 grudnia 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 licytacya 2/8 części realności lwh. 88, 1/8 części lwh. 89, całej realności lwh. 217, połowy realności lwh. 218, 6/8 części lwh. 250 ks. gr. gm. Chyrowa.

Nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione na 2880 kor.

Najniższa cena wynosi 1920 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Dukla, dnia 5 listopada 1909.

L. cz. E. 484/9 (7) (11704)

Dnia 7 grudnia 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 8 Głogowie odbędzie się licytacya połowy realności lwh. 275 ks. gr. gm. kat. Budy zobowiązanego Wawrzyńca Szkoły własnej.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 1691 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 1128 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 8.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Głogów, 30 października 1909.

L. cz. E. 517/9 (4) (11698)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Karola Kwiatkowskiego jako cessyonaryusza Stanisława Łukasika odbędzie się dnia 21 grudnia 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 licytacya 4/10 części realności objętej wykaze hip. l. 157 ks. gr. gm. kat. Smarzowa, stanowiącej rolę.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację, jest oceniona na 2319 kor. 42 hal.

Najniższa cena wynosi 1546 kor. 28 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej cząstki nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Brzostek, dnia 6 listopada 1909.

Upadłości.

L. cz. III. 46/79, 289/VI. (11615 2—3)

Ogłoszenie.

W sprawie konkursu otwartego ts. uchwałą z dnia 15 października 1879 r. l. 27.057 a uznanego za ukończony ts. uchwałą z dnia 22 marca 1886 r. l. 193 do majątku dłużnika Tadeusza Tarasiewicza, wniósł ten dłużnik prośbę o odzyskanie uzdolnienia.

Każdy wierzyciel, którego wierzytelność w czasie otwarcia konkursu istniała, może podanie to wraz z załącznikami w ts. kancelaryi przejrzeć i odnośnie do swojej wierzytelności zarzuty przeciw prawdziwości przedłożonych dowodów w tut. sądzie do dnia 15 grudnia 1900 wnieść.

Po upływie tego czasokresu na podanie zapadnie uchwała.

Ponieważ odnośnie do wierzycieli:

1. firma „Drahtstiftenfabrik Graf Dubsky in Denowitz“,
2. firma „Bartelmus“ w Bernie,
3. Adolf W. Neufeld w Krakowie,
4. Herz et Ehrlich we Wrocławiu,
5. L. Aronsohn w Krakowie,
6. Brett et Comp. w Paryżu,
7. Fr. Ormos w Wiedniu,
8. Henryk Mara w Lipsku,
9. A. Pollak w Wiedniu,
10. N. Hecht w Orzeszu,
11. Ferdynand Rappold,
12. E. Ludhard w Koburgu,
13. Mühlhauser et Patsch w Wiedniu,
14. Leontyn Mangold w Gracu,
15. Władysław Wenz w Wiedniu,
16. Paulina Jakubska w Krakowie,
17. masa ś. p. W. Janowskiego w Krakowie,
18. H. Stursa w Blańsku,
19. A. Thomasberger w Janowicach,
20. Schatt et Comp. w Norymberdze,
21. Paul Heinroth w Wiedniu,
22. Becker et Wieber w Remscheid,
23. Gebrüder Würkert w Leisnig,

24. Alojzy Mücke w Olbersdorf,

25. A. Fischer w Hostowitz, z powodu nieznanego miejsca ich pobytu nie można dowieść ich zaspokojenia, zawiadamia się tychże, że w razie niedoniesienia sądowi o ich pobycie aż do powzięcia uchwały na podanie krydataryusza, wierzytelności, jakieby im przysługiwać mogły, nie będą przeszkodą do udzielania krydataryuszowi uzdolnienia.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.

Kraków, dnid 23 października 1709.

L. cz. S. 3/9 (3) (11695 1—3)

Edykt konkursowy.

C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie zezwolił na otwarcie (kupieckiego) konkursu do majątku Leibischa Kofllera zarejestrrowanego pod firmą Leibisch Kofler w Stanisławowie.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. Radcę Sądu krajowego Gielitowicza, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana D. Partyckiego adwokata w Stanisławowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi wyznaczonej na dzień 29 listopada 1909 o godzinie 10 przed południem w tym sądzie w biurze Nr. 2 przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 15 grudnia 1909, a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 27 grudnia 1909, godz. 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzycieli, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Postępowanie konkursowe co do spółki i pojedynczych spólników będzie oddzielnie prowadzonem.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej".

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Stanisławowie lub w pobliżu Stanisławowa mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stanisławów, dnia 15 listopada 1909.

L. cz. S. 2/9 (6) (11673)

Ogłoszenie.

W konkursie Jakóba Tigera i Cilli Tigerowej na wniosek wierzycieli jawiących się na audyencyi wyborczej zatwierdzono zawiadowcą masy pana Joachima Müttera w Złoczowie, zastępcą zaś jego ustanowiono pana dr. Leona Rothenberga adwokata w Złoczowie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Złoczów, 7 października 1909.

L. cz. S. 2/9 (166) (11622)

Ogłoszenie.

W konkursie Wilhelma Buchbindera nieprotokołowanego kupca w Krakowie, na wniosek wierzycieli, jawiących się na audyencyi wyborczej zawiadowcą masy pana Aschera Banneta kupca w Krakowie, zastępcą zaś jego ustanowiono pana Barucha Dünnera, kupca w Krakowie.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.

Kraków, 30 października 1909.

Konkursa.

Konkurs

na posadę weterynarza miejskiego ogłasza niniejszem gmina miasta Janów koło Lwowa. (Stacya klimatyczna).

Pobory roczne wynosić będą 1400 kor. w ratach miesięcznych z góry, tudzież wolne pomieszkanie.

Zauważa się, że w odległości 23 klm. brak w okolicy lekarza weterynaryi, są przeto wszelkie widoki posiadania praktyki prywatnej.

Gmina czyni starania utworzenia w Janowie stacyi ładowania zwierząt rzeźnych.

Komunikacya kolejowa ze Lwowem bardzo wygodna.

Podania wnosić należy osobiście lub pocztą do Zwierzchności gminnej po dzień 25 listopada b. r.

Zastępca burmistrza: P. Juźków.

L. 2328/09 (11513 2—3)

Konkurs.

Wydział Rady powiatowej w Kosowie rozpisuje konkurs na posadę lekarza okręgowego z siedzibą w Pistyniu. Do tego okręgu sanitarnego należy 6 gmin i tyleż obszarów dworskich a mianowicie: Pistyń miasteczko, Mykietyńce, Chomczyn, Szeszory, Prokurawa i Brustury w ilości 12.445 mieszkańców.

Płacę roczną ustanowiono na kwotę 1400 koron i ryczałt na objazdy w rocznych 800 kor. Posada lekarza okręgowego połączoną jest z prawem do emerytury w granicach ustawy z duia 12 maja 1909 Nr. 68 Dz. u. kr. Obowiązki lekarza okręgowego określa instrukcya wydana przez c. k. Namiestnictwo w porozumieniu z Wydziałem krajowym we Lwowie mianowicie § 14 rozp. wykonawczego dla ustawy z 2 lutego 1891 Dz. ust. i rozp. kraj. Nr. 82 oraz z dnia 12 czerwca 1897 Dz. ust. kraj. Nr. 36. Lekarz okręgowy ma obowiązek utrzymywanie apteki domowej i spełnianie czynności w ambulatoryum w razie utworzenia go w siedzibie tego okręgu.

Ubiegający się o tę posadę winien wnieść należycie udokumentowane i ostemplowane podanie do Wydziału Rady powiatowej w Kosowie najpóźniej do 15 grudnia 1909 i wykazać się, że posiada następujące warunki:

1. Prawo obywatelstwa austryackiego,
2. dyplom doktora medycyny upoważniający do wykonywania praktyki lekarskiej,
3. dowody znajomości leczenia chorób skórnych i wenerycznych.
4. nieskazitelny charakter,
5. znajomość języków krajowych,
6. praktykę najmniej dwuletnią w zawodzie lekarskim,
7. nieprzekroczony wiek 40 lat.
8. dostateczną fizyczną zdatność.

Podania nieudokumentowane lub po terminie wniesione nie będą uwzględniane.

Pierwszeństwo do otrzymania posady będą mieli kandydaci, którzy wykażą się dłuższą praktyką szpitalną na oddziele chorób skórnych i wenerycznych, posada ta na razie nadaną zostanie prowizorycznie poczem może nastąpić stabilizacya.

Wydział Rady powiatowej.

Kosów, dnia 28 października 1909.

L. Prez. 2431 4/9 (11557 2—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia 3 posad dozorców więźni przy c. k. sądzie krajowym karnym w Krakowie z systemizowanymi poborami i umundurowaniem rozpisuje się konkurs z terminem do 15 grudnia 1909.

Podania o te posady wnieść należy do Prezydyum c. k. sądu krajowego karnego w Krakowie.

Kraków, dnia 12 listopada 1909.

L. 142.567/II. (11734 1—3)

Konkurs.

Na posadę ekspedyenta przy c. k. urzędzie pocztowym w Uhersku z poborami 3 klasy 5 stopnia i ryczałtem 770 kor. na służącego.

Podania należy wnieść do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie najpóźniej do 1 grudnia b. r.

Z c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów dla Galicyi.

Lwów, dnia 13 listopada 1909.

Wyroki prasowe.

Ч. Pr. 112/9 (2) (11728)

Оголошене!

В Імени Єго Величества Цїсаря!

Ц. к. Суд краєвий для справ карних у Львові рішив на подставі §§ 489 і 493 зак. кар. і § 37 зак. прас., що зміст артикулів уміщених в числі 285 часописи „Народне Слово" з дня 13 падолиста 1909 під написею: 1. „Вшехпольскій ошуст і злодій" в уступі „якби не се" до „і на Бельского" і 2. „Бють в дзвін трівоги" від „від пропамятної" до кінця містит в собі знамена провини з § 302 з. к. і прото управедливлена єсть заряджена через ц. к. Прокуратора державного конфіската сеї часописи в дни 13 падолиста 1909.

В наслідок того рішеня зборонене єсть дальше ширеиє тих артикулів а забраний наклад має бути знищений.

Львів, дня 16 падолиста 1909.

Z. 261 (11511)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 9 November 1909, Pr. IX. 155/9, die Weiterverbreitung der Nummer 195 der Zeitschrift: „L'Emanzipazione" vom 6 November 1909 wegen des Artikels: „L'ideale demokratico" nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pilsen hat mit dem Erkenntnisse vom 10 November 1909, Pr. 64/9, die Weiterverbreitung drr im Verlage des deutschnationallen Vereines für Österreich in Wien erschienenen, bei A. Hassold in Mies gedruckten Druckschrift (Flugblatt): „Sie kämpfen für das arbeitende Volk!" nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Olmütz hat mit dem Erkenntnisse vom 8 Novem- 1909, Pr. 124/9, die Weiterverbreitung der Nummer 46 der Zeitschrift: „Moravsky Sever" vom 5 November 1909 wegen des Artikels; „Velice rad" nach § 63 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Olmütz hat mit dem Erkenntnisse vom 8 November 1909, Pr. 123/9, die Weiterverbreitung der Nummer 45 der Zeitschrift: „Narodni Noviny" vom 6 November 1909 wegen des Artikels; „Udelil jsem sankci velice rad" nach § 63 und 65 a St. G. verboten.

Z. 262 (11554)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 11 November 1909, Pr XXXV. 337/9, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß das in der Nummer 90 der periodischen Druckschrift: „Kikeriki!", 49 Jahrgang, vom 11 November 1909 auf Seite 1 gebrachte und die Überschrift: „Wenzels Enttäuschung" tragende Bild samt Text das Verbrechen nach § 63 St. und das Verbrechen nach § 65 a St. G. begründe und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.

Wien, am 11 November 1909.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Chrudim hat mit dem Erkenntnisse vom 11 November 1909, Pr. 46/9, die Weiterverbreitung der Nummer 50 der Zeitschrift: „Samostatne Smery" vom 6 November 1909 wegen der Stelle von „V Cechach jsou" bis „a soudi" des Artikels; „Posledni udalosti" nach § 63 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 11 November 1909, Pr. 97/9, die Weiterverbreitung der Nummer 129 der Zeitschrift: „Freiheit" vom 6 November 1909 wegen der Stelle von „Große Erbitterung" bis „Christlichsozialen ist" des Artikels: „Politische Übersicht" uach § 64 St G. verboten.

Z. 263 (11729)

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pilsen hat mit dem Erkenntnisse vom 12 November 1909, Pr. 95/9, die vorläufige Beschlagaahme ber Nummer 134 der Zeitschrift: „Nova Doba" vom 8 November 1909 wegen der Stelle von „Je-li vzdycky pouziti tohoto clanku" bis „absolutisticke libovule" und von „Soudruzi a soudruzky!" bis „a dame se na pochod" des Artikels: „Proti vlade absolutismu" nach § 24 Pr. G. bestätigt.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 11 November 1909, Pr. 53/9, die Weiterverbreitung der Nummer 130 der Zeitschrift: „Friedländer Zeitstug" vom 8 November 1909 wegen der Stelle von „Wir gehören geistig" bis aufgehalten werden" nach § 58 c, 63, 64 und 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Tabor hat mit dem Erkenntnisse vom 12 November 1909, Pr. 11/9, die Weiterverbreitung der nichtperiodischen, am 11 November 1909 in Tabor erschienenen Druckschrift, und zwar des Flugblattes: „Ceskemu lidu v dobe vanocniho nakupu" wegen seines ganzen Inhaltes nach § 300 und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 12 November 1909, Pr. I. 78/9, die Weiterverbreitung des unbekannt wo gedruckten, mit „My mame vlast svou v srdci, Nemci a zide budou ji mit v gruntovnich knihach" überschriebenen Flugzettels wegen seines ganzen Inhaltes nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Olmütz hat mit dem Erkenntnisse vom 11 November 1909, Pr. 125/9, die Weiterverbreitung der Nummer 44 der Zeitschrift: „Cechoslovanska Morava" vom 6 November 1909 wegen des Artikels: „Konfiskace" nach § 63 und 300 St. G. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. I. 399/9 (1) (11574 3—3)

Edykt.

Przeciw Pawłowi Mormul, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Skałacie przez Annę Mormul z Teklówki pozew o 843 kor. 80 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na 6 grudnia 1909.

Celem strzeżenia praw Pawła Mormul ustanawia się pana dr. Ehrlicha adwokata w Skałacie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Skałat, dnia 6 listopada 1909.

(10942 3—3)

Ogłoszenie.

Dnia 23 października wpisano na listę adwokatów dr. Józefa Füllenbauma z siedzibą w Bołszowcach, dr. Mojżesza Hessla z siedzibą w Złoczowie, dr. Herscha Uhrmanna z siedzibą w Wiśniowczyku i dr. Wilhelma Rechena z siedzibą we Lwowie. Zgłosili zamiar przesiedlenia się: adwokat dr. Henryk Gabel ze Lwowa do Wiednia, adwokat dr. Tadeusz Trzcieniecki z Kozowej do Wiśniowczyka.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Lwów, dnia 25 października 1909.

L. cz. C. I. 307/9 (1) (11652 2—3)

Edykt.

Przeciw Stefanowi Flejtuta, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Nowem Siole przez Petronelę Flejtuta pozew o płacenie rat alimentacyjnych.

Na podstawie pozwu został wyznaczony termin na dzień 30 listopada 1909 o godzinie 9 rano w tut. sądzie, biuro Nr. I.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Stefana Flejtuta ustanawia się pana Semena Pazdrija w Nowem Siole, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie swego kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Nowe Sioło, 29 października 1909.

L. cz. E. 317/9 (5) (10667 2—3)

Edykt.

Stanisława i Ludwiki z Kotów Szwedów w Ryczowie, w sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Zatorze przeciw Stanisławowi i Ludwice Szwedom o 4000 kor. zpn., ma być doręczoną uchwała z dnia 24 października 1909 E. 317/9 (5).

Ponieważ niewiadomo, gdzie dłużnicy przebywają, ustanawia się dla nich w celu strzeżenia ich praw kuratora w osobie pana Jana Kądziołę w Ryczowie.

Tenże kurator zastępywać będzie dłużników w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Zator, 24 października 1909.

L. cz. C. I. 391/9 (1) (11726 1—3)

Edykt.

Przeciw Maryi Dąbrowskiej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do sądu powiatowego w Skałacie przez Mikołaja Bojko z Mołczanówki pozew o uznanie i intabulacyę prawa własności do ciała tabularnego lwh. 14 Mołczanówka.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na 6 grudnia 1909.

Celem strzeżenia praw ustanawia się pana dr. Ehrlicha adwokata w Skałacie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kurandkę w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Skałat, dnia 6 listopada 1909.

L. 781 (10968 2—3)

Ogłoszenie.

Dr. Karol Zieliński wpisany został na przemyską listę adwokatów z siedzibą w Birczy.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Przemyśl, 29 października 1909.

(11731 1—3)

Ogłoszenie.

Dnia 6 listopada 1909 wpisano na listę adwokatów dr. Michała Babiuka z siedzibą w Rohatynie i dr. Süsche Leizera Klaftena z siedzibą w Mostach wielkich.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Lwów, dnia 10 listopada 1909.

L. cz. C. 355/9 (1) (11717)

Edykt.

Przeciw Franciszce Kałuckiej z Muszyny, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Muszynie przez Spółkę oszczędności i pożyczek w Muszynie pozew o 1000 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 25 listopada 1909 o godzinie 8 rano.

Celem strzeżenia praw Franciszki Kałuckiej ustanawia się pana Franciszka Sliwę w Muszynie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Franciszkę Kałucką w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Muszyna, dnia 13 listopada 1909.

L. cz. Cw. 1615/9 (2) (10930)

Edykt.

Przeciw nieobjętej masie spadkowej po ś. p. Janie Płaza zmarłym w Zakopanem, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu przez Mechla Langera z Nowego Targu pozew o 2050 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty 25 września 1909.

Celem strzeżenia praw nieobjętej masy spadkowej ś. p. Jana Płazy ustanawia się pana dr. Maurycego Körbla adwokata w Nowym Sączu, kuratorem.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Nowy Sącz, 9 października 1909.

L. cz. Cw. 4524/9 (1) (11050)

Edykt.

Przeciw Zofii Magiereckiej z Kopanki, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie przez Mincię Haber pozew o zapłacenie kwoty 230 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Zofii Magiereckiej ustanawia się pana dr. Borala adwokata w Stanisławowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Zofię Magierecką w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Stanisławów, 26 września 1909.

L. cz. hip. 519/9 (11013)

Edykt.

Dla niewiadomego z miejsca pobytu Stanisława Walasa ze Strzelec małych ustanawia się kuratorem p. adwokata dr. Edmunda Horowitza w Radłowie i temuż zarządza się doręczenie niedoręczonej uchwały z dnia 6 maja 1909 l. hip. 519/9.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Radłów, dnia 10 sierpnia 1909.

L. cz. Cw. III. 1686/9 (1) (11000)

Edykt.

Przeciw Hirszowi Rubinowi i Wolfowi Braunfeldowi, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu przez Kasę zaliczkową w Nowym Sączu pozew o 500 koron.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Hirsza Rubina i Wolfa Braunfelda ustanawia się pana dr. Emila Pasionka adwokata w Nowym Sączu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on wi sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Nowy Sącz, 9 października 1909.

L. cz. Cw. 4652/9 (1) (11045)

Edykt.

Przeciw Wasylowi Matluk syn. Ołeksy, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie przez Arona Schmerzlera kupca w Sołotwinie pozew wekslowy pto 300 kor. zpn.

Na podstawie pozwu tego wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Wasyla Matluka syna Ołeksy ustanawia się pana adwokata Dimla w Stanisławowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tegoż w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Stanisławów, 5 października 1909.

L. cz. C. II. 1165/9 (1) (10979)

Edykt.

Przeciw Izydorowi Aratenowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Krakowie przez Maurycego Krausa fabrykanta w Białej pozew o 966 kor. 25 hal. zpn.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę do rozprawy na dzień 30 października 1909 o godzinie 9 rano w sali Nr. IV. w gmachu obok kościoła św. Piotra przy ul. Grodzkiej l. 52.

Celem strzeżenia praw Izydora Aratena ustanawia się pana dr. Józefa Maschlera adw. w Krakowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Kraków, 25 października 1909.

L. cz. Cw. 1179/9 (1) (11022)

Edykt.

Przeciw nieobjętej masie spadkowej bł. p. Mosesa Judy Schinagla wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Jaśle przez Samiela Jakóba Beera pozew o wydanie wekslowego nakazu zapłaty dla sumy 1000 kor. zpn.

Na podstawie pozwu tego wydano nakaz zapłaty dnia 29 października 1909 l. cz. Cw. 1179/9 (1).

Celem strzeżenia praw nieobjętej masy spadkowej bł. p. Mosesa Judy Schinagla ustanawia się pana dr. Jana Wilusza adw. w Jaśle, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie nieobjętą masę spadkową bł. p. Mosesa Judy Schinagla w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Jasło, dnia 29 października 1909.

L. Cz. C. III. 686/9 (1) (11718)

Edykt.

Przeciw Reginie z Cholewów Worwa, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Nowym Targu przez Kazimierza Cholewę pozew o 410 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya na dzień 30 listopada 1909 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanej ustanawia się pana adw. dr. Borowicza w Nowym Targu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Nowy Targ, 3 listopada 1909.

L. Prez. 28.864 (11676 1—3)

Obwieszczenie.

C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie podaje do wiadomości, że c. k. notaryusz Franciszek Dębicki w Komarnie z mocy reskryptu Jego Ekscelencyi Ministra sprawiedliwości z 21 sierpnia 1909 l. 19.214 przeniesiony do Bóbrki, z urzędu swego w Komarnie włącznie z dniem 16 listopada 1909 ustąpi, zaś z dniem 19 listopada 1909 urząd w Bóbrce obejmie.

Lwów, dnia 10 listopada 1909.

L. cz. C. II. 631/9 (1) (11700)

Edykt.

Przeciw Stanisławowi i Maryannie Adamczykom z Mędrzechowa, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Dąbrowie przez Błażeja Ząbka w Gradach pozew o 400 kor. i 25 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na 24 listopada 1909 dzinie 9 rano biuro Nr. 13.

Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się pana dr. Datkę, adwokata w Dąbrowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Dąbrowa, dnia 9 listopada 1909

L. cz. Cw. 3480/9 (6) (11047)

Edykt.

Przeciw Ozyasowi Stein kupcowi w Kałuszu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie przez Józefa Leiba Barona pozew o 210 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Ozyasa Steina ustanawia się pana dr. Hermana Falka adw. w Stanisławowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Ozyasa Steina w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Stanisławów, dnia 6 września 1909.

L. cz. Cw. 4414/9 (2) (11051)

Edykt.

Przeciw Wasylowi Hołyńskiemu synowi Fedora, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie przez Tylę Adler kupcowę w Stanisławowie pozew wekslowy pto 8000 kor. zpn.

Na podstawie pozwu tego wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Wasyla Hołyńskiego syna Fedora ustanawia się pana adwokata dr. Dubeńskiego w Stanisławowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tegoż w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Stanisławów, 4 października 1909.

Firmy.

L. cz. Firm. 58/9 Stow. III. 18 (10286)

Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Dylągowa.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Dylągowej.

Data statutu: Dylągowa dnia 25 stycznia 1909.

Przedmiot przedsiębiorstwa:

a) udzielanie członkom w miarę potrzeby, użyteczności celu i w miarę funduszów, pożyczek potrzebnych w gospodarstwie, przemyśle i handlu z funduszów, które spółka na ten cel gromadzi przy pomocy wspólnej, nieograniczonej poręki swych członków;

b) danie możności do umieszczania na procent pieniędzy zaoszczędzonych, a marnie leżących w ten sposób, że spółka przyjmuje i oprocentowuje wkładki oszczędności;

c) popieranie tworzenia spółek i stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w okręgu spółki.

Czas trwania: nieograniczony.

Zarząd składa się: z przełożonego, jego zastępcy i pięciu członków, których wybiera Walne zgromadzenie z pośród członków spółki.

Pierwsze Walne zgromadzenie wybrało pierwszy Zarząd złożony z następujących członków:

1. ks. Jana Stelińskiego, proboszcza w Dylągowej jako przewodniczącego,

2. Józefa Banasia, rolnika w Dylągowej jako zastępcę przewodniczącego,

3. Józefa Frańczaka, rolnika w Sielnicy jako członka,

4. Wojciecha Chrapka, rolnika w Dylągowej jako członka,

5. Wojciecha Karasa, rolnika w Dylągowej jako członka,

6. Jędrzeja Kowalskiego, rolnika w Dylągowej jako członka,

7. Wojciecha Gałajdę, rolnika w Dąbrówce starzeńskiej jako członka.

Podpis firmy: Spółkę podpisuje się w ten sposób, iż pod pieczęcią (stampilią) firmy kładzie podpis przełożony Zarządu względnie jego zastępca i jeden z członków Zarządu.

Ogłoszenia: Wszelkie ogłoszenia Spółki winny być podpisane przez przełożonego Zarządu względnie jego zastępcę. Do umieszczenia ogłoszeń służy tablica przed lokalem Spółki.

Ogłoszenie Walnego zebrania winno być nadto podane do wiadomości członków przez rozesłanie cyrkularza (§§ 35 i 36).

Udziały członków: Każdy członek jest obowiązany wpłacić do Kasy Spółki przynajmniej jeden udział wynoszący dziesięć (10) kor. Jeden członek nie może mieć więcej niż 5 udziałów.

Udział może być wpłacony bądź odrazu w deklarowanej wysokości, bądź w półrocznych ratach wynoszących co najmniej po 1 koronie, wolno jednak członkom wcześniej i większemi ratami uzupełnić swój udział.

Odpowiedzialność: Członkowie są obowiązani w myśl ustawy o stowarzyszeniach zarobkowych i gospodarczych ręczyć wspólnie (solidarnie) całym swym majątkiem za zobowiązania Spółki wobec osób trzecich, o ileby na pokrycie tychże zobowiązań w razie likwidacyi lub upadłości Spółki majątek jej nie wystarczał.

Data wpisu: 23 lipca 1909.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 24 kwietnia 1909.

L. cz. Firm. 1099 Stow. III. 308 (10516)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Lubaczów.

Brzmienie firmy: Towarzystwo dyskontowe i pożyczkowe w Lubaczowie, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką, po niemiecku: Diskonto und Darlehensverein in Lubaczów, registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung.

Zmiana statutu: Na Walnem Zgromadzeniu z 25 czerwca 1909 uchwalono zmianę §§ 4, 13, 26 i 35 statutów w brzmieniu w zbiorze załączników zawartem. W szczególności wedle § 4 zmienionych statutów Dyrekcya składa się z dwóch dyrektorów i jednego zastępcy wybieranych przez Radę nadzorczą na lat 6.

Data wpisu: 27 września 1909.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy Oddział IV.

Lwów, dnia 26 września 1909.

L. cz. Firm. 280/9 Stow. I. 337 (10405)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Wojutycze.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Wojutyczach, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Członkowie dyrekcyi wystąpili: w myśl §§ 16 i 71 statutu ustąpili z początkiem roku 1907 skutkiem wylosowania Karol Prytys, zastępca przełożonego zarządu, oraz Michał Prytys i Mikołaj Ilba, członkowie zarządu.

Członkowie dyrekcyi wybrani: Na walnem Zgromadzeniu odbytem 3 lutego 1907 wybrano Karola Prytys ponownie zastępcą przełożonego zarządu, zaś Szczepana Sieradzkiego, oraz Jana Baszaka, rolników z Wojutycz, członkami zarządu.

Data wpisu: 12 czerwca 1909.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy Oddział V.

Sambor, dnia 28 maja 1909.

Ч. сп. Фірм. 1327 Стов. III. 342 (11586)

Впис фірми заробкового і господарского стоваришеня.

Вписано до реєстру заробкових і господарских стоваришень.

Осідок стоваришеня: Гораєць.

Фірма звучить: Спілка господарско-торговельна „Самопоміч", стоваришенє заресстроване з необмеженою порукою в Горайци.

Дата статуту: 11 липня 1909.

Предмет підприємства: сполучити господаски сили своїх членів для їх добробиту через купно, аренду і наєм грунтів, уряджуванє складів нарядів господарских, навозів, збіжа і т. п., принимане капіталів на процента, уділюванє членам позичок.

Час треваня: необмежений.

Дирекция складає ся з 3 членів: справника, касиєра і книговодця, вибираних через надзираючу раду на протяг 3 літ. На перше трох літе вибрані зістали: Василь Ґах, справником, Дмитро Стасик, касиєром, оба господари і Андрій Ковій, писар гром., книговодцем, всї в Горайци.

Підпис фірми: при фірмі стоваришеня підписи двох членів дирекциї.

Оголошеня будуть поміщовані на на се призначеній таблици на будинку стоваришеня, або в одній з львівских часописий, яку означить Надзираюча Рада.

Уділ членів: 5 корон.

Відвічальність кромі уділу дальшою квотою до 3 разової висоти заявленого уділу.

Дата вписy: 29 вересня 1909.

Ц. к. Суд краєвий яко торговельний, Відділ IV.

Львів, дня 28 вересня 1909.

G. Z. Firm. 901/9 Rg. A. I. 194 (10272)
Eintragung einer Gesellschaftsfirma.

Eingetragen wurde in das Register Abteilung A.

Sitz die Firma: Szczakowa.

Firmawortlaut: „A. Oppenheim".

Betriebsgegenstand: Speditions und Commissions-Geschäft,

Gesellschaftsform: offene Handelsgesellschaft.

Persönlich haftende Gesellschafter (G.): Antonie Oppenheim geborene Wermuth, Dr. jun. Bernard Oppenheim und Moritz Oppenheim.

Zweigniederlassung (Zw. N.): der in Kattowitz mit der Firma: gleichen Namens seit 25 Februar 1901 bestehenden Hauptniederlassung.

Vertretungsbefugt: jeder der Gesellschafter.

Firmazeichnung (F. Z.): durch Niederschrift des Firmawortlautes „A. Oppenheim" Zweigniederlassung Szczakowa".

K. k. Landes- als Handelsgericht, Abteilung III.

Krakau, am 2 Oktober 1909.

L. cz. Firm. 464/9 Stow. IV. 144 (10402)
Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Siedziba stowarzyszenia: Przemyśl.

Brzmienie firmy: „Związek piekarzy, zarejestr. stowarzyszenie z ogr. odpowiedzialnością w Przemyślu".

Data statutu: Przemyśl, 1 września 1909.

Przedmiot przedsiębiorstwa: podniesienie zarobku i gospodarstwa swych członków przez zakładanie i prowadzenie piekarni na rachunek członków, nabywanie i zaopatrywanie członków w produkty surowe, do przemysłu piekarskiego potrzebne, a w szczególności w mąkę, drzewo i drożdże, tudzież udzielanie im kredytu.

Czas trwania stowarzyszenia: nieograniczony.

Dyrekcya stowarzyszenia składa się z trzech członków: Eliasz Schweber, Samuel Frost i Mechel Fast, piekarze z Przemyśla, jako dyrektorowie, zastępcą dyrektora zaś jest Hersch Rispler piekarz w Przemyślu.

Podpis firmy: Firmę stowarzyszenia podpisywać będą pod wypisaną, lub wyciśniętą stampilią firmy dwaj członkowie dyrekcyi.

Ogłoszenia stowarzyszenia następują w dziennikach lokalnych siedziby stowarzyszdnia.

Udział członka w stowarzyszeniu wynosi 200 kor.

Odpowiedzialność członków rozciąga się do trzykrotnej wysokości podpisanych udziałów.

Data wpisu: 27 września 1909.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy, Oddział II.

Przemyśl, 25 września 1909.

Spadki.

L. cz. A. VI. 346/9 (5) (10795 1—3)
Edykt.

C. k. Sąd powiatowy w Stanisławowie podaje do wiadomości, że Jan Landfried były urzędnik pocztowy w Stanisławowie, zmarł 7 maja 1909 tam bez pozostawienia ostatniej woli.

Gdy nie jest wiadomo, czy pozostawił braci lub siostry względnie czy pozostało po nim potomstwo, wzywa się wszystkich, którzyby rościli sobie jakie prawa do spadku po nim, by donieśli w przeciągu roku o swych prawach do spadku z wykazaniem pokrewieństwa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Stanisławów, dnia 23 sierpnia 1909.

L. cz. A. IV. 398/9 (5) (11409 1—3)
Edykt.
Sprawę spadkową po śp. Edwardzie Pawłowiczu.

Podaje się do wiadomości, iż we Lwowie 9 lutego 1909 zmarł śp. Edward Bonifacy 2 im. Jasieńczyk Pawłowicz z pozostawieniem pisemnego kodycylu z daty Lwów 1 stycznia 1999.

Ponieważ Sąd niema wiadomości, czy i które osoby mają prawo do tego spadku, przeto wzywa wszystkich, którzyby zamierzali z jakiegobądź tytułu prawnego rościć sobie prawa do spadku, by w przeciągu jednego roku od dnia niżej wyrażonego licząc zgłosili się z prawami swoimi do tego Sądu i wykazując swe prawa dziedziczenia, wnieśli oświadczenie się dziedzicami, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego tymczasem p. adw. dr. August Ploder we Lwowie ustanowiony został kuratorem spuścizny, przeprowadzony byłby z tymi i tym przyznany, którzy oświadczą się dziedzicami i tytuł swego prawa dziedziczenia wykażą zaś część spadku nieprzyjętą lub jeżeliby się nikt nie oświadczył dziedzicem, cały spadek zostałby przez Państwo jako bezdziedziczny zabrany.

C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddz. IV.

Lwów, dnia 15 października 1909.

L. cz. A. VIII. 138/9 (12) (11287 1—3)
Wezwanie dziedziców i wierzycieli cudzoziemca.

Symplicyusz Hlebowicz poddany rossyjski, prowizor apteki, katolik, 50 lat liczący, stanu wolnego, przynależny do Wilna, zmarł 19 marca 1909 w Zakopanem, gdzie chwilowo mieszkał.

W myśl §§ 137, 138 ces. pat. z 9 sierpnia 1854 l. 208 D. p. p. wzywa się wszystkich dziedziców i wierzycieli zmarłego, którzy są poddanymi Państwa austryackiego lub cudzoziemcami przebywającymi w Państwie austryackim, ażeby swe prawa do spadku najpóźniej do 3 miesięcy licząc od dnia 3 ogłoszenia niniejszego wezwania w podpisanym Sądzie zgłosili, gdyż w przeciwnym razie spadek bez względu na te prawa może być wydany władzy zagranicznej, lub osobie przez nią upoważnionej.

C. k. Sąd powiatowy.

Nowy Targ, dnia 18 września 1909.

L. cz. A. V. 144/8 (13) (11072 1—3)
Edykt.

C. k. Sąd powiatowy w Skolem ogłasza, że dnia 6 czerwca 1908 w Klimcu zmarł Jakób (Jacko) Wekłyniec pozostawiając rozporządzenie ostatniej woli, które uznano za kodycyl.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Iwana Wekłyńca nie jest znane, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Jurkiem Sołyganem ustanowionym dla nieobecnego Iwana Wekłyńca.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.

Skole, dnia 28 maja 1909.

L. cz. A. VI 227/9 (3) (11264 1—3)
Edykt
z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy.

C. k. Sąd powiatowy w Podhajcach ogłasza, że dnia 23 maja 1909 w Podhajcach zmarł Chaim Trauner nie pozostawiając rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ Sądowi miejsce pobytu Izraela i Herscha Traunerów nie jest znane, przeto wzywa się ich, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego zgłosili się w tutejszym sądzie i wnieśli oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem adw. dr. Schwagerem z Podhajec ustanowionym dla nieobecnych wyż wspomnianych.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Podhajce, dnia 23 czerwca 1909.

L. cz. A. VI. 44/9 (3) (11265 1—3)
Edykt
z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy.

C. k. Sąd powiatowy w Podhajcach ogłasza, że dnia 14 lutego 1900 w Uwsiu zmarła Anna Dorosz nie pozostawiając rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Onufrego Dorosza nie jest znane, przeto wzywa się go aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwmym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Janem Landwójtowiczem z Uwsia ustanowionym dla nieobecnego Onufrego Dorosza.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Podhajce, dnia 8 czerwca 1909.

L. cz. A. IX. 174/9 (7) (11092 1—3)
Edykt
z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy.

C. k. Sąd powiatowy w Tarnopolu ogłasza, że dnia 22 lutego 1882 w Draganówce zmarła Anna 1-o Kos, 2-o Zator pozostawiając rozporządzenie ostatniej woli, w którem ustanawia dziedziczką Anielę zam. Zator.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Anieli zam. Zator nie jest znane, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego zgłosiła się w tutejszym Sądzie i wniosła oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem dr. D. Marienbergiem, adwokatem w Tarnopolu ustanowionym dla nieobecnej Anieli zam. Zator.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.

Tarnopol, dnia 18 września 1909.

L. cz. A. III. 100/8 (7) (11266 1—3)
Edykt.

C. k. Sąd powiatowy w Podhajcach podaje do wiadomości, że dnia 10 lutego 1908 zmarła w Kotuzowie bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli Anastazya Hrynyk.

Gdy Sąd nieznając miejsca pobytu ustawowych dziedziców Stefana i Mikołaja Kindratów wzywa ich, aby w przeciągu roku licząc od daty tego edyktu zgłosili oświadczenie do spadku, gdyż inaczej przewód spadkowy ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dla nich kuratorem Pawłem Kindratem z Kotuzowa ukończony zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Podhajce, dnia 20 czerwca 1909.

L. cz. A. 67/7 (15) (11217 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Łopatynie podaje do wiadomości, że Feliks Porniak zmarł dnia 17 stycznia 1907 w Toporowie i pozostawił ustne rozporządzenie ostatniej woli, którym legował część majątku córce Maryi Porniak.

Gdy miejsce pobytu Maryi Porniak nie jest znane, wzywam Maryę Porniak, by w przeciągu roku licząc od daty edyktu zgłosiła się w Sądzie i wniesła oświadczenie do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostanie przewód spadkowy przeprowadzony ze zgłaszającymi się spadkobiercami i ustanowionym kuratorem Stanisławem Porniakiem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Łopatyn, dnia 4 czerwca 1909.

L. cz. A. 122/9 (6) (11180 1—3)
Edykt.

C. k. Sąd powiatowy w Budzanowie podaje do wiadomości, że dnia 20 lutego 1909 zmarł w Kobyłowłokach Teodor Kustra bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Sąd nie znając miejsca pobytu brata zmarłego Pawła Kustry, wzywa go aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia poniżej wyrażonego, zgłosił się w tutejszym Sądzie i wniósł oświadczenie do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się i z ustanowionym dla Pawła Kustry kuratorem Mąciejem Baranyk z Kobyłowłok.

Budzanów, dnia 22 września 1909.

L. cz. A. VI. 174/9 (3) (11663 1—3)
Edykt w celu zwołania dziedziców sądowi niewiadomych.

C. k. Sąd powiatowy Oddział VI. w Sniatynie podaje do wiadomości, iż dnia 1 stycznia 1895 zmarł w Jerozolimie Chaim Goldner, który jakkolwiek miał rzekomo pozostawić ustne rozporządzenie ostatniej woli to jednak, gdy nazwisk świadków tego rozporządzenia nie podano i wogóle brak podstaw do ustalenia treści tego rozporządzenia ostatniej woli, bierze się ustawowy porządek dziedziczenia za podstawę przewodu spadkowego.

Ponieważ Sąd ten nie ma wiadomości, czy i które osoby mają prawo do spadku jego, przeto wzywa wszystkich, którzyby zamierzali z jakiegobądź tytułu prawnego rościć sobie prawo do spadku, by w przeciągu jednego roku od dnia niżej wyrażonego licząc, zgłosili się z prawami swojemi do tego Sądu, i wykazując swe prawa dziedziczenia, wnieśli oświadczenie się dziedzicem, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego tymczasem dr. W. Rosenheck ustanowiony został za kuratora spuścizny, przeprowadzony byłby z tymi i tym przyznany, którzy oświadczą się dziedzicem i tytuł swego prawa dziedziczenia wykażą zaś część spadku nieprzyjęta, lub jeżeliby się nikt nie oświadczył dziedzicem, cały spadek zostałby przez Państwo jako bezdziedziczny zabrany.

Sniatyn, dnia 3 lipca 1909.

Amortyzacye.

L. cz. T. IV. 13/9 (3) (11588 3—3)
Wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmierci Michała Kosa.

Michał Kos syn Macieja i Anny z Klisiów urodzony w Międzybrodziu żywieckiem w r. 1862 przebywając na robocie w Budapeszcie w r. 1895 zachorował i oddany został do szpitala, skąd już więcej nie powrócił.
wrócił.

Towarzysze pracy Michała Kosa twierdzą, że tenże w szpitalu umarł i na cmentarzu budapeszteńskim został pochowany.

Gdy wobec tego przyjąć należy, że Michał Kos nie żyje, przeto na prośbę Agnieszki Kosowej wdraża się postępowanie celem udowodnienia zaszłej śmierci zaginionego Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby uwiadomiono o nim sąd, albo kuratora adw. dr. Raschkego w Żywcu aż do dnia 1 lutego 1910.

Po upływie powyższego czasokresu i po przeprowadzeniu dowodów nastąpi rozstrzygnięcie o dowodzie zaszłej śmierci.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Wadowice, dnia 30 września 1909.

L. cz. T. V. 17/9 (3) (10859 3—3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Kazimiery Kellermanowej imieniem własnem oraz imieniem niżej wymienionych właścicieli wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następujących rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionych książeczek a mianowicie:

1. książeczki wkładkowej kasy zaliczkowej i oszczędności w Łańcucie, stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką Nr. 11.093 na imię Herscha Schindelheima opiewającej z wkładką dnia 3 czerwca 1904 w kwocie 1300 kor. złożoną;

2. książeczki wkładkowej kasy zaliczkowej i oszczędności w Łańcucie, stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką Nr. 11.094 na imię Abrahama Selmana Ryba opiewającej z wkładką dnia 3 czerwca 1904 w kwocie 1300 kor. złożoną.

Posiadacza powyższych książeczek wzywa się przeto, ażeby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu sześciu miesięcy, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 8 września 1909.

L. cz. T. 66/9 (1) (11156 3—3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Bernarda Bohrera we Lwowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następujących rzekomo przez wnioskodawcę zagubionych weksli a to: 1. weksla z daty Lwów dnia 20 maja 1909 na 146 kor. 97 hal. opiewającego, płatnego dnia 20 sierpnia 1909, wystawionego przez wnioskodawcę, zaś przez Gerschona Goldsteina w Bełzie akceptowanego i 2 weksla z daty Lwów dnia 1 czerwca 1909 na 134 kor. 60 hal. opiewającego, płatnego dnia 1 września 1909 przez wnioskodawcę wystawionego, zaś przez Herscha Weisera i Szyfry Weiser w Białymkamieniu podpisanego.

Posiadacza powyższych weksli wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni od dnia ostatniego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej" w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 11 września 1909.

L. cz. 19/9 (3) (11171 3—3)
Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego.

Stefan Gaszpar urodzony w Krechowcach dnia 14 stycznia 1826 wydalił się na wiosnę 1889 z rodzinnej swej wsi Krechowce na roboty polne do Besarabii i nie dał odtąd o sobie znaku życia.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 l. 1 u. c., przeto wdraża się na prośbę Michała Gaszpara postępowanie celem uznania za zmarłego.

Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi panu Iwanowi Tkaczukowi, naczelnikowi gminy w Krechowcach wiadomości o powyż wymienionym.

Stefana Gaszpara wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu.

Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 15 września 1910 rozstrzygnie o uznaniu go za zmarłego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stanisławów, dnia 28 sierpnia 1909.

G. Zl. T. 23/9 (2) (11558 3—3)

Über Ansuchen des Herrn Gerson Ramler Kaufmann in Kgl. Weinberge bei Prag wird die Einleitung der Amortisierung der angeblich in Verlust gerathenen vom Gerson Ramler an eigene Ordre ausgestellten drei Wechsel de datto Tarnopol 25 August 1909 acceptirt von Herrn Isak Feinbrik in Tarnopol über je 200 K zahlbar in Tarnopol am 31 Oktober 1909, 30 November 1901 und 31 Dezember 1909 bewilligt.

Die Inhaber dieser Wechsel werden aufgefordert, dieselben binnen 45 Tagen nach der Verfallszeit der Wechsel bei diesem Gerichte vorzulegen, widrigens werden obige Wechsel über neuerliches Ansuchen des Amortisierungswerbers für amortisiert erklärt.

Vom k. k. Kreis-Gericht, Abteilung V.

Tarnopol, am 21 Oktober 1909.

L. cz. T. 62/9 (1) (11164 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Karola Wiesela we Lwowie, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującego rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego weksla niewypełnionego z podpisem Mr. Maurycy Laufer jako wystawcy i żyranta i Mr. Karol Wiesel jako kceptanta.

Posiadacza powyższego wekslu wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni licząc od dnia trzeciego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskjej", w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 26 sierpnia 1909.

L. cz. T. 5/9 (2) (11242 3—3)

Edykt.

Michał Zapryluk zarobnik ze Stanisławczyka, wyemigrowawszy przed dwoma laty do Ameryki miał tamże w dniu 29 czerwca 1907 zginąć przy rozsadzaniu kamieniołomów dynamitem.

Wzywa się wszystkich, którzyby o życiu Michała Zapryluka mieli wiadomość, ażeby o tem kuratora dlań w osobie adwokata Longina Różankowskiego w Złoczowie ustanowionego, lub sąd tutejszy do 3 miesięcy t. j. do dnia 1 lutego 1910 tem pewniej zawiadomili, ileże inaczej Michał Zapryluk za zmarłego zostanie uznany.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV

Złoczów, dnia 7 października 1909.

L. cz. T. 63/9 (1) (11236 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Leiby Farba, kupca w Magierowie, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującego rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego weksla osnowy: „Kamionka strumiłowa den 20 August 1907 über 75 K. Ein Monat a datto zahlen Sie gegen diesen Prima Weksel an die Ordre Eigene die Summe von fünf und siebzieg Kronen den Wert erhalten und stellen ihn auf Rechnung ohne Bericht Herrn Osias Wurm in Sielec bienkowy sp. Kamionka strumiłowa, Osias Wachs angenommen Osias Wurm, a tergo: Osias Wachs".

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni od dnia trzeciego ołoszenia w „Gazecie Lwowskiej" licząc, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 26 sierpnia 1909.

L. cz. T. 7/9 (1) (11166 3—3)

Edykt.

Na wniosek Phöbusa Lille z Tarnopola wdraża się postępowanie amortyzacyjne co do wekslu z daty Brzeżany dnia 1 stycznia 1906 na sumę 560 kor. opiewającego i po 4 miesiącach od dnia wystawienia w Brzeżanach płatnego i z podpisem p. Bolesława Zadoreckiego jako akceptanta zaopatrzonego.

Posiadacza tego weksla wzywa się, aby w przeciągu 45 dni, który to czasokres biedz zaczyna z dniem ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej" przedłożył tut. sądowi ten weksel, bo po bezskutecznym upływie tego terminu weksel ten uznany będzie za umorzony.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Brzeżany, dnia 24 września 1909.

L. cz. T. 14/9 (3) (10974 3—3)

Tomasz czyli Tomko Suszko syn ś. p. Fedia urodzony dnia 19 lipca 1845 w Chomiakówce, opuścił przed przeszło 30 laty, a mianowicie około roku 1869 miejsce swego zamieszkania Chomiakówkę udając się w niewiadome miejsce i od tego czasu nie dał żadnej wiadomości o sobie.

Ponieważ wobec tego należy przypuszczać, że zajdzie ustawowe domniemanie śmierci po myśli § 24 l. 2 pow. ust. cyw. przeto na wniosek Maryi Myszohraj z Chomiakówki, siostry Tomosza Suszki wdraża się postępowanie celem uznania Tomasza czyli Tomka Suszki za zmarłego i kuratorem dla niego ustanawia się pana adw. dr. Karola Feilesa w Tarnopolu.

Zarazem wzywa się każdego, ktoby miał jaką wiadomość o zaginionym, aby dał znać o tem wymienionemu powyżej kuratorowi lub też sądowi.

Tomka Suszkę wzywa się, aby się jawił w sądzie tutejszym osobiście lub w inny sposób dał wiadomość o sobie.

Po upływie 30 listopada 1910 na ponowny wniosek wyda sąd uchwałę względem uznania zaginionego za zmarłego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Tarnopol, dnia 9 października 1909.

L. cz. Nc. XI. 532/9 (2) (11463 3—3)

Amortyzacya.

Na wniosek Feiwla Goldsteina w Krakowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Kasy oszczędności miasta Krakowa Nr. 263.383 na 53 kor. opiewającej a na nazwisko Feiwla Goldsteina wystawionej.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XI.

Kraków, dnia 6 lipca 1909.

Doniesienia prywatne.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1 października 1909 r. według czasu średnio-europejskiego.

Do Lwowa

Na dworzec główny:

Pociąg posp. przych. o g.	Pociąg osob. przych. o g.	
—	12·10	z Winnik.
12·20	—	z Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Podwysokiego, Körösmező, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu i Suczawy.
2·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Szczucina, Orłowa, Zakopanego, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), Rozwadowa.
—	5·45	z Stanisławowa, Kałusza, Husiatyna.
—	5·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi Opawy), Oświęcimia, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Zakopanego, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	7·10	z Rawy ruskiej, Sokala.
—	7·20	z Podwołoczysk (Odessy i Kijowa), Brodów.
—	7·25	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów).
—	7·29	z Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	8·00	z Sambora, Chyrowa, Sanoka.
—	8·05	z Ickan, Dorny Watry, Brodiny, Radowiec, Żydaczowa.
—	8·05	z Jaworowa.
8·55	—	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi Opawy), Lubaczowa, Sanoka, Chyrowa.
—	9·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Zakopanego (p. Podgórze Płaszów), Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	10·20	z Kołomyi, Żydaczowa, Potutor, Körösmező.
—	9·57	z Sianek, Sambora.
—	11·15	z Podhajec.
—	11·45	z Ławocznego, Kałusza, Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny.
—	12·00	z Podwołoczysk, Kopyczyniec, Czortkowa, Husiatyna, Potutor, Zbaraża.
—	12·40	z Sokala, Rawy ruskiej, Lubaczowa.
—	1·10	z Tarnowa, N. Sącza, Zakopanego, Chabówki (p. Jasło), Dynowa.
1·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia. Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Chyrowa, Zakopanego, N. Sącza, Tarnobrzegu, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka, Chyrowa, (p. Przemyśl).
—	2·00	z Sambora, Sianek, Zakopanego, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.
2·05	—	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania, Nowosielicy Serethu, Radowiec, Berhomethu, Suczawy.
2·15	—	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Potutor, Husiatyna, Czortkowa.
—	4·25	z Tuchli, Skolego, Drohobycza, Borysławia.
—	4·50	z Bełzca, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
—	5·00	z Jaworowa.
—	5·45	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Oświęcimia, Suchy, Kocmyrzowa, Wieliczki, Szczucina, Orłowa (p. Tarnów), Mielca (p. Dębicę), Chyrowa (p. Przemyśl.
—	5·40	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Zbaraża, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec, Grzymałowa.
—	5·58	z Ickan, Żydaczowa, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Brodiny, Putny.
5·40	—	z Czerniowiec, Ickan, Suczawy, Dorna Watry, Radowiec, Nowosielicy.
8·40	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Kocmyrzowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina, Jasła, Dynowa, Lubaczowa. Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Chyrowa (p. Przemyśl.
—	9·00	z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jasła. Krosna. Iwonicza, Rymanowa, Sauoka, Chyrowa, Sianek, Csap.
—	9·30	z Ickan (Bukaresztu, Jass, Botuszan, Galacu), Potutor, Żydaczowa, Czortkowa, Körösmösö, Nowosielicy, Radowiec, Dorny Watry, Suczawy.
—	9·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Oświęcima, Wieliczki, Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	9·58	z Podhajec.
—	10·30	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.
—	11·00	z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Borysławia, Drohobycza, Kochawiny.

Ze Lwowa

Z dworca głównego:

Pociąg posp. odch. o g.	Pociąg osob. odch. o g.	
12·45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Kocmyrzowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina.
2·50	—	do Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Körösmező, Kałusza, Zaleszczyk, Serethu, Berhomethu, Czudina, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorny Watry.
—	3·50	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu, Opawy), Chyrowa, Sanoka, Mezelaborcza, Pesztu, Rymanowa, Iwonicza, Chabówki, Jasła, Mielca (p. Dębicę), Orłowa, Wieliczki, Oświęcima, Kocmyrzowa.
—	5·22	do Winnik.
—	5·58	do Podhajec.
—	6·00	do Sambora, Sianek, Csap.
—	6·10	do Ickan, (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Kałusza, Körösmező, Czortkowa, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorna Watry.
—	6·14	do Rawy ruskiej, Sokala, Lubaczowa.
—	6·20	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
—	7·30	do Ławocznego, (Pesztu), Kałusza, Drohobycza, Borysławia.
8·25	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Jasła (p. Przemyśl), Rozwadowa, Nadbrzezia, Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego.
—	8·20	do Jaworowa.
—	8·40	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, (p. Przemyśl), Tarnobrzegu, N. Sącza, Orłowa Szczucina, Wieliczki, Oświęcimia.
—	9·05	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, N. Sącza.
9·10	—	do Czerniowiec, Kałusza, Ickan, Brodiny, Putny, Suczawy.
—	9·35	do Ickan, Delatyna (p. Kołomyję), Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Suczawy.
—	10·40	do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
—	11·05	do Bełzca, Sokala, Lubaczowa.
2·16	—	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa.
2·23	—	do Czerniowiec, Zydaczowa, Podwysokiego, Körösmező, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania.
—	1·45	do Ławocznego, Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	2·50	do Stanisławowa, Potutor, Żydaczowa.
2·45	—	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Berlina, Pragi, Karlsbadu) Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl), Lubaczowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), N. Sącza, Chabówki, Zakopanego (p. Podgórze Pł.), Oświęcimia.
—	3·15	do Krakowa.
—	3·30	do Rzeszowa, Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl).
—	3·40	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka.
—	6·00	do Kołomyi, Żydaczowa, Kałusza.
—	6·13	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy), Orłowa, Zakopanego (przez Tarnów), Oświęcimia.
—	6·16	do Podhajec.
—	6·30	do Jaworowa.
—	6·55	do Ławocznego, (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
7·00	—	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Berlina), Orłowa, Koszyc (p. Tarnów).
—	7·10	do Rawy ruskiej, Sokala.
—	7·35	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa (p. Przemyśl).
—	8·00	do Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	10·38	do Ickan, Czortkowa, Körösmező. Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy. Nowosielicy, Berhomethu, Czudyna, Serethu, Brodiny, Putny. Dorny Watry, Suczawy.
—	10·45	do Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Zakopanego.
—	11·10	do Podwołoczysk, Potutor, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.
—	11·15	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Dynowa, Tarnobrzegu, Szczucina, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego.
—	11·25	do Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny.
—	11·35	do Rawy ruskiej (tylko w niedziele).

Na dworzec „Lwów-Podzamcze":

—	7·01	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	7·26	Winnik.
—	11·40	Podwołoczysk, Kopyczyniec. Husiatyna, Czortkowa, Potutor, Zbaraża.
—	10·54	Podhajec.
2·00	—	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Potutor, Kopyczyniec, Czortkowa.
—	5·15	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Grzymałowa, Zbaraża.
—	6·29	Winnik.
—	9·44	Podhajec.
—	10·12	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.
—	11·55	Podhajec.

Z dworca „Lwów-Podzamcze":

—	5·35	Winnik.
—	6·35	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
—	6·12	Podhajec.
—	11·00	Podwołoczysk, Brodów, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
—	1·30	Winnik.
2·31	—	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Potutor, Kopyczyniec, Zaleszczyk. Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa, Czortkowa.
—	6·30	Podhajec.
—	8·2[illegible]	Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	11·32	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa Zbaraża.

Na dworzec „Lwów-Łyczaków":

—	7·08	z Winnik.
—	10·36	z Podhajec.
—	6·11	z Winnik.
—	9·27	z Podhajec.
—	11·38	z Podhajec.

Z dworca „Lwów-Łyczaków":

—	5·53	do Winnik.
—	6·3[illegible]	do Podhajec.
—	1·49	do Winnik.
—	6·50	do Podhajec.

Pociągi lokalne.

Na dworzec główny:

Z Brzuchowic codziennie: od 1 października do 30 kwietnia 5·11 po poł.

Z Winnik codziennie: 12·10 w nocy.

Z dworca głównego:

Do Brzuchowic: od 1 października do 30 kwietnia 3·20 po poł. w dnie powszednie, w niedziele i święta rzym.-kat. od 1 października do 30 kwietnia 2·01 po poł.

Do Winnik: codziennie 5·22 rano.

UWAGA: Pora nocna oznaczona jest ramkami. — Wszelkiego rodzaju bilety, taryfy, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można w biurze miastowem c. k. kolei państwowych w pasażu Hausmana l. 9. Informacye zaś w sprawach przewozu towarów i taryfowych udziela biuro informacyjne c. k. kolei państwowych ul. Krasickich l. 5, drzwi nr. 67 w dnie powszednie od godziny 8 rano do 3 po południu, w niedziele i święta zaś od godziny 8 rano do 12 w południe.

Prospekt na rok 1910.

50 lat istnienia

Najstarsze, najpoczytniejsze obrazkowe pismo polskie:

„TYGODNIK ILLUSTROWANY“

zamieszcza w roku bieżącym najświeższy znakomity utwór

Wiktora Gomulickiego:

„CAR WIDMO“

rzecz osnuta na tle stosunków rosyjsko-polskich z czasów Samozwańców.

NOWELE ORYGINALNE pierwszorzędnych autorów z illustracyami najwybitniejszych malarzy.

NOWELE tłómaczone, illustrowane.

POEZYE najznakomitszych poetów polskich i antologia poetów obcych w wytwornych, świetnych przekładach.

Kroniki Tygodniowe BOLESŁAWA PRUSA.

„GALICYA W OBRAZACH“ z szczególniejszem uwzględnieniem **Krakowa i Lwowa** stały dział obficie illustrowany.

Stały przegląd literacki przez J. Weyssenhoffa. Stały przegląd polityczno-historyczny: S. Askenazy. Sprawy społeczne i polityczne: Wł. Rabski. Kronika historyczna: H. Mościcki. Wieczory teatralne i muzyczne: C. Jankowski. Sztuki plastyczne: A. Gawiński, T. Jaroszyński, H. Piątkowski. Obrazy galicyjskie przez K. Srokowskiego. Profile literackie: sylwety najwybitniejszych pisarzy polskich współczesnych.

Każdy artykuł illustrowany.

Numery specyalne.

!!! BEZ ŻADNEJ DOPŁATY !!!

W roku 1910 jako upominek jubileuszowy ofiaruje Tygodnik Illustrowany swym prenumeratorom nowy miesięcznik p. t.:

„CIEKAWE POWIEŚCI“

który wychodzić będzie pod redakcyą ARTURA OPPMANA (Or-Ota).

Ciekawe Powieści zamieszczać będą utwory powieściowe trwałej wartości, z literatury polskiej i europejskiej.

Ciekawe Powieści dawać będą co miesiąc tom conajmniej 12-to arkuszowy, oddzielnie zbroszurowany większego formatu, ozdobnie wydany.

Ciekawe Powieści dawać będą zarówno nowe utwory oryginalne autorów polskich, jak również dawniejsze wybitne powieści polskie oraz arcydzieła literatury zagranicznej w wyborowych przekładach.

Ciekawe Powieści kosztują rocznie Rb. 5.— z przesyłką Rb. 6.— **dla prenumeratorów „Tygodnika Illustrowanego“ w roku 1910-tym dodawane będą**

!!! BEZ ŻADNEJ DOPŁATY. !!!

TYGODNIK ILLUSTROWANY daje najpełniejszy obraz życia polskiego w trzech zaborach pod względem literackim, artystycznym, społecznym i politycznym.

TYGODNIK ILLUSTROWANY zasilają wszyscy najznakomitsi pisarze polscy i najwybitniejsi nasi artyści.

TYGODNIK ILLUSTROWANY notuje wszystkie znamienne objawy życia współczesnego w kraju i zagranicą, zawsze w formie literackiej i artystycznej, jako szereg barwnych i żywych felietonów, obrazków i szkiców bogato illustrowanych.

DODATKI NADZWYCZAJNE.

REPRODUKCYE BARWNE.

REPRODUKCYE DWUBARWNE

najznakomitszych obrazów polskich.

TYGODNIK ILLUSTROWANY w swoim roku jubileuszowym dla wszystkich swoich prenumeratorów przygotowuje

Wielkie Jubileuszowe Premium

!!! ZUPEŁNIE BEZPŁATNIE !!!

Album Grunwaldzkie

cykl kolorowanych kartonów

przez

WOJCIECHA KOSSAKA

jako narodową pamiątkę wiekopomnego zwycięstwa pod GRUNWALDEM.

Na żadanie wysyłamy bezpłatne dodatki książkowe (Ciekawe powieści) w bardzo pięknej, ozdobnej płóciennej oprawie za dopłatą za oprawę 50 hal. za tom; to jest kwartalnie za 3 tomy 1 kor. 50 hal., półrocznie za 6 tomów 3 kor., rocznie za 12 tomów 6 kor.

WARUNKI PRENUMERATY:

we Lwowie:

kwartalnie	6 kor. 80 hal.,	z oprawą książek	8 kor. 30 hal.
półrocznie	13 kor. 60 hal.,	„ „	16 kor. 60 hal.
rocznie	27 kor. 20 hal.,	„ „	33 kor. 20 hal.

w Galicyi z przesyłką pocztową:

kwartalnie	7 kor. 20 hal.,	z oprawą książek	8 kor. 70 hal.
półrocznie	14 kor. 40 hal.,	„ „	17 kor. 40 hal.
rocznie	28 kor. 80 hal.,	„ „	34 kor. 80 hal.

Numera okazowe i prospekty bezpłatnie.

Prenumeratę przyjmują:

Administracya „Tygodnika Illustrowanego“ we Lwowie, Pasaż Hausmana l. 9,

oraz wszystkie księgarnie i kantory pism.

!!Dla Czytelników „Gazety Lwowskiej"!!

24 książek za 5 kor. 50 hal.

Na mocy umowy z wydawnictwem „Taniej Biblioteki" **każdy prenumerator „Gazety Lwowskiej"** nabyć może niżej wymienionych 24 tomów, których cena księgarska wynosi kor. 10·40, **za cenę wyjątkową**

tylko 5 kor. 50 hal.

Każdy tom, objętości 4—6 arkuszy druku, zawiera wybitne utwory znanych autorów polskich i obcych, jako to:

Karol Libelt „O miłości ojczyzny", z przedmową Wł. Korotyńskiego.
Wincenty Pol „Pieśni Janusza".
Artur Gliszczyński Obrazki".
Wł. K. Woycicki „Amerykanin", powieść z życia Kościuszki.
H. G. Wells „Wojna dwóch Światów", powieść fantastyczna, 2 tomy.
Młoda Litwa nowele autorów litewskich, przełożył Herbaczewski.
A. J. Kupril „Olesia", powieść.
Wł. Trąmpczyński „Dwa powstania poznańskie". Rok 1846 i 1848 oraz proces w Moabicie.
Z. Bartkiewicz „Nastroje", nowele różnych autorów.
W. M. Doroszewicz „Opowiadania".
Helena Böhlau „Pół-zwierzę", powieść w 2 tomach.
Leonidas Andrejew „Życie człowieka", w pięciu obrazach z prologiem.
Edmund Bernstein „Strajk", jego istota i oddziaływanie.
Piotr Nansen „Próba ogniowa", nowele.
Wiktor Dyk „Wstyd", powieść z czeskiego.
Artur Schnitzler „Gdy się duch zamroczy", nowelle.
Władysława Nidecka „W imię praw", powieść w 2 tomach.
Młoda Rosya „Nowele", w tłumaczeniu H. Oleńdzkiej.
Jen. Ign. Prądzyński „Czterej ostatni wodzowie polscy przed sądem historyi" (Poniatowski, Kościuszko, Chłopicki, Skrzynecki), 2 tomy.
Poeci legioniści „Wybór ich poezyi", (Wybicki, Godebski, Andrzej Brodziński, Reklewski, Gorecki, Tymowski i in.).

Razem 24 książek za kor. 5·50.

Zamówienia i należność przesyłać należy do

biura dzienników S. SOKOŁOWSKIEGO, Lwów, pasaż Hausmana 9.

Zamówienia na prowincyę wysyła się odwrotnie, za nadesłaniem 72 hal. na porto.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.